Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE ROLNICZE



ORGAN · ZWIĄZKU IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH · RP

TYGODNIK

Rok III – Nr 45 – 5. XI. 1938 r.

WARSZAWA · KOPERNIKA 30

Cena pojed. nr. 60 gr.

Rok III Warszawa, 5 listopada 1938 r. Nr. 45

ŻYCIE ROLNICZE

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE

Organ Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Z MIESIĘCZNYM DODATKIEM „PRZEGLĄD HODOWLANY"

WARUNKI PRENUMERATY:
Miesięcznie 2 zł. — kwartalnie 6 zł. — półrocznie 12 zł. — rocznie 24 zł. —
Pojedyńczy numer 60 groszy.
Zagranicą 3 zł. miesięcznie.

Warszawa, Kopernika 30. V piętro, tel. 2-68-60
Konto P. K. O. 466
Przekaz rozrachunkowy 165 Warszawa 1.

Redakcja rękopisów nie zwraca
Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU REDAKCYJNEGO PROF. DR. WITOLD STANIEWICZ

E K O N O M I K A

Wpływ kryzysu na kształtowanie się podaży zbóż i zwierząt rzeźnych w ilości i wartości w Polsce

Wstęp.

W fachowej literaturze rolniczej zagadnienie wpływu kryzysu na kształtowanie się poziomu wyrzucanych na rynki krajowe ilości artykułów rolniczych nie było na ogół poruszane. Wprawdzie ukazywały się prace ujmujące powyższe zagadnienie; dotyczyły one jednak bądź problemów takich jak np. kształtowanie się dochodu społecznego z rolnictwa, rozwoju produkcji roślinnej w dobie kryzysu, wartości produkcji polowej i łąkowej i t. p. Najbardziej związane z poruszanymi zagadnieniami są prace Instytutu Puławskiego w redakcji inż. W. Nowickiego p. t. „Z zagadnień zbożowych w latach kryzysu", które służyły nam częściowo jako podstawa do ustalenia rozmiarów podaży zbóż. Zaznaczyć jednak należy, że o ile przytoczone powyżej opracowania ujmowały problem bądź wyłącznie z punktu widzenia ilościowego, bądź też wartościowego, jak również ujmowały z reguły badane zagadnienia statycznie, o tyle tematem niniejszego opracowania jest uchwycenie dynamiki zmian ilościowych i wartościowych w zakresie podaży zbóż i zwierząt rzeźnych w okresie koniunktury i w dobie kryzysu. Poruszenie tego tematu wydaje się nam konieczne, gdyż należałoby ściśle określić, jaką wartość f a k t y c z n ą ma dla rolnictwa, a tym samym dla całej gospodarki narodowej utrzymanie cen rolniczych na właściwym poziomie, to znaczy na takim poziomie, aby ceny wpływały dodatnio na intensyfikację produkcji i żeby następował w związku z tym proporcjonalny i racjonalny wzrost podaży — nie powodowanej w żadnym wypadku ograniczeniem do ostatecznych granic konsumcji szerokich mas ludności wiejkiej. Z poniżej załączonych obliczeń statystycznych wyraźnie widzimy, że takie niebezpieczne zjawisko jak zbytnie ograniczanie konsumcji, tak zwane powszechnie „zaciskanie pasa", występowało u nas w okresie kryzysu t. j. spadku cen artykułów rolniczych poniżej pozio-

mu opłacalności. Rolnictwo bowiem, chcąc chociaż w części zrekompensować katastrofalny wprost spadek wartości produkowanych artykułów, wyrzucało je na rynek w znacznie wzmożonych ilościach właśnie kosztem doprowadzenia własnego spożycia do poziomu głodowego. Rok 1937 zdawał się być momentem przełomowym dla naszego rolnictwa. Wiadomo bowiem, że ceny artykułów rolniczych w tym okresie uległy dość poważnej zwyżce, niestety krótkotrwałej. Obecny rok gospodarczy przyniósł znów załamania się cen, toteż sprawa kształtowania się wartości podaży artykułów rolniczych wiąże się ściśle z podstawowym zagadnieniem ożywienia życia gospodarczego przez wkład gotówkowy rolnictwa. Im wkład ten jest mniejszy, a jest wówczas mniejszy, gdy wartość podaży wskutek spadku cen maleje, tym większe powstaje niebezpieczeństwo dla zachwiania koniunktury, tym bardziej w warunkach naszych, sprzyjających wybitnie do powtórnego zjawienia się „widma" rozszerzających się „nożyc cen".

Nasilenie podaży zbóż i zwierząt rzeźnych zostało obliczone dla dwóch okresów: przedkryzysowego obejmującego przeciętną z lat 1928 — 1929, oraz kryzysowego, obejmującego przeciętną z trzechlecia 1934—36. Obliczenia obejmują dane dotyczące rozmiarów podaży w poszczególnych województwach. Podaż zbóż obliczyliśmy w drodze ustalenia bilansu zbożowego. W skład tego bilansu wchodziły następujące dwie główne pozycje: zużycie rolnicze i zużycie nierolnicze. Zużycie rolnicze obejmowało: wysiew, spasanie i spożycie ludzkie, natomiast zużycie nierolnicze objęło w zasadzie tylko konsumcję ludzką — miejską, względnie również spasanie oraz eksport.

Ustalenie dla całej Polski globalnych cyfr, ilustrujących ilości zbóż przeznaczonych na wysiew dokonane zostało w oparciu o normy wysiewu, obliczone przez G. U. S. na podstawie ankiety rozpisanej wśród korespondentów rolnych.

Wyszacowanie globalnych cyfr dla całej Polski poszczególnych składników bilansu zostało dokonane w następujący sposób:

W pierwszym rzędzie ustaliliśmy spożycie nierolnicze, opierając się na wielokrotnie już zestawianych normach tego spożycia przez wielu autorów, badających to zagadnienie. Następnie ustaliwszy ilości zbóż wyeksportowanych, doszliśmy do określenia zużycia rolniczego. Rozbicie tego zużycia na poszczególne pozycje zostało dokonane: dla wysiewu w oparciu o dane G. U. S. — dla spasania i spożycia wiejskiego — o dane Instytutu Puławskiego. Różnica zbiorów i spożycia rolniczego stanowiła sprzedaż. Bilans służył nam do skontrolowania poszczególnych pozycji. Najtrudniejszą częścią naszego opracowania statystycznego było rozbicie poszczególnych pozycji bilansu zbożowego, a więc i pozycji sprzedaży na poszczególne województwa. O ile chodzi o określenie ilości zbóż przeznaczonych na wysiew, to tu oparliśmy się również na danych G. U. S. Normy spasania oparte zostały na materiałach Instytutu Puławskiego. Normy te korygowaliśmy następnie w miarę możności zmianami zachodzącymi w badanych okresach w pogłowiu zwierząt. Najbardziej skomplikowanym zagadnieniem było rozbicie globalnych cyfr konsumcji rolniczej ogólno - polskiej na poszczególne województwa. Oparcie się tylko na danych Instytutu w Puławach dla obydwu badanych okresów było niemożliwe zarówno z uwagi na małą reprezentatywność zbieranych przez Instytut materiałów, (dane odnoszą się przede wszystkim do gospodarstw włościańskich dla lat 1928—32 i nie obejmują grupy gospodarstw do 2 ha powierzchni), jak również ze względu na znaczne zmiany, jakie zaszły w nasileniu konsumcji w latach 1928—1929 w porównaniu do lat 1934—36. Materiały Instytutu służyły nam tylko jako pewna podstawa orientacyjna dla ustalenia rozpiętości wahań w konsumcji wiejskiej w poszczególnych województwach. Większą natomiast uwagę zwróciliśmy na cały szereg elementów pomocniczych, jak: stosunki produkcyjne zbóż, zagęszczenie ludności rolniczej, położenie ekonomiczne poszczególnych rejonów, wreszcie salda przewozów kolejowych i wodnych, które zestawione z różnicą zbiorów i spożycia rolniczego i nierolniczego łącznie dały ostateczną podstawę do ustalenia wysokości konsumcji w poszczególnych województwach. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że zestawione na tej drodze w bilansach zbożowych pozycje sprzedaży mogą zawierać i na pewno zawierają w zestawieniu z rzeczywistością pewne odchylenia. Wydaje się nam jednak, że otrzymane wyniki kontrolowane i korygowane wielokrotnie mogą dać dostateczną podstawę do wyciągania dalszych wniosków, gdyż sądzimy, że w dużym przybliżeniu pokrywają się z rzeczywistością. Jeśli nasuwają się pewne zastrzeżenia co do wysokości sum absolutnych przedstawiających wielkość obrotu rynkowego zboża w poszczególnych województwach, to należy stwierdzić, że stosunki zachodzące pomię-

dzy ilościami podaży w poszczególnych województwach, jak również kształtowanie się dynamiki podaży w obu badanych okresach — dość dokładnie odźwierciadlają rzeczywistą strukturę podaży zbóż w Polsce.

Przy ustalaniu podaży zwierząt rzeźnych została wybrana odmienna droga. Mianowicie dla poszczególnych zwierząt rzeźnych zostały wyszacowane teoretyczne kontyngenty zwierząt, które rocznie rolnictwo wyrzuca z gospodarstw. Określenie wysokości tych kontyngentów zostało dokonane dla bydła rogatego w oparciu o dane prof. Witolda Staniewicza, zawarte w pracy p. t. „Ekonomika rolnicza ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw włościańskich" — dla trzody chlewnej — na podstawie ustalenia najczęstszego wieku trzody, idącej na rynek w poszczególnych województwach. Dane te skorygowano na podstawie materiałów dostarczonych przez odnośne wydziały izb rolniczych oraz uzgodniono z cyframi G. U. S., dotyczącymi przeciętnej wagi poszczególnych gatunków zwierząt przeznaczonych na ubój. Dla cieląt — wyszacowano najpierw ich roczną produkcję, następnie obliczono tę ilość cieląt, która musi iść na uzupełnienie remanentów sztuk starych, wyrzucanych na rynek z gospodarstw oraz na pokrycie ewentualnego przyrostu pogłowia bydła rogatego w omawianych okresach czasu. W podobny sposób została wyszacowana podaż owiec i kóz. W ten sposób ustalone cyfry obejmują właściwie oprócz podaży rynkowej i tę ilość zwierząt, która idzie na własne spożycie ludności rolniczej. Należy podkreślić, że uwaga ta nie dotyczy bydła rogatego i odnosi się prawie wyłącznie do trzech pozostałych gatunków zwierząt rzeźnych. Zarówno jednak ze względu na to, iż konsumcja rolnicza mięsa jest stosunkowo niewielką, jak również z uwagi na brak jakichkolwiek podstaw, pozwalających na przeprowadzenie rozbicia ilości sztuk trzody, cieląt i owiec przeznaczonych na podaż rynkową i konsumcję rolniczą, przyjęliśmy całość otrzymanych w powyższy sposób wyników jako podaż rynkową zwierząt, zdając sobie sprawę, że są to liczby za wysokie.

Część I.

Dane liczbowe dotyczące zmian w kształtowaniu się w ilości i wartości obrotu rynkowego zbóż, przedstawione na tabl. I.

Jak widzimy z tablicy I-ej wskaźnik ilościowy podaży w latach kryzysowych 1934—36 w porównaniu do lat 1928—29 wzrósł o 34.7% przy jednoczesnym spadku wartości podaży w tych samych latach o 54.1%. Wzrost podaży w latach 1934—36 był spowodowany nie wzrostem produkcji, która przeciwnie wykazała nawet nieznaczną tendencję zniżkową o 1.2%, lecz była wynikiem ograniczenia zużycia rolniczego, przede wszystkim konsumcji ludności wiejskiej. Najwyższy wzrost podaży żyta w okresie lat kryzysowych wystąpił w grupie woj. wschodnich (wzrost ilościowy podaży — o 62.7% — wzrost produkcji o 8.5%). Najniższy natomiast wzrost wynoszący tylko 12.5% podaży nastąpił w woj. zachodnich, w których produkcja w tym samym czasie wykazała dość poważny spadek o 16.3%. Wskaźniki wartości podaży ukształtowały się odmiennie, t. j. województwa wschodnie wykazały najmniejszy spadek wartości o 49.2 punkty, woj. zaś zachodnie — największy, bo wynoszący — 59,6 punktów.

Należy zwrócić uwagę, że wzrost podaży żyta kształtuje się we wszystkich województwach na poziomie niewspółmiernym do wzrostu produkcji.

Wzrost podaży pszenicy (tabl. II) w latach 1934—36 w stosunku do lat 1928—29 również jak i w życie przedstawiał się w ten sposób, że podaż wzrosła silniej od produkcji, chociaż zjawisko to wystąpiło tutaj z mniejszą wyrazistością niż przy życie. Wskaźnik ilościowy podaży przenicy osiągnął w l. 1934—36 poziom 135,0%, podczas gdy produkcja w tym samym okresie czasu wykazała wzrost o 21.9%. W grupie województw zachodnich podaż pszenicy podniosła się tylko o 9.1%, gdy w grupie województw wschodnich wskaźnik podaży wzrósł do 175.4%, w grupie województw południowych wzrósł o — 50.3%, w centralnych o — 35.2%. Wskaźnik wartości podaży obniżył się najgwałtowniej w województwach zachodnich (spadek o 60.1%), następnie w województwach centralnych o 50.8%, w województwach południowych o 46.3%, wreszcie w województwach wschodnich — o 39.0%.

Stosunki produkcyjne pszenicy w omawianych okresach czasu wykazały najsilniejszy wzrost w woj. wschodnich (o 56.8%), najsłabszy w województwach centralnych (o 19.0%). Natomiast w województwach zachodnich zaznaczył się nawet pewien spadek produkcji (o 10.4%).

Produkcja jęczmienia (tabl. III) — w przeciwieństwie do produkcji zbóż chlebowych — rozwijała się odmiennie. O ile wskaźniki produkcji zbóż chlebowych wykazywały za wyjątkiem wo-

Tabl. I.

ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZBOŻOWEGO W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

ŻYTO

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanego żyta				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartość sprzedawanego żyta
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	1.577	14,2	2.419	16,0	58.160	14,0	30.455	15,9	+ 842	— 27.705
Łódź	1.160	10,4	1.734	11,6	44.150	10,6	22.698	11,9	+ 574	— 21.452
Kielce	467	4,2	767	5,1	18.092	4,3	9.721	5,2	+ 300	— 8.366
Lublin	870	7,8	1.256	8,4	32.434	7,8	14.821	7,8	+ 386	— 17.613
Białystok	746	6,7	1.059	7,1	26.983	6,5	12.306	6,4	+ 313	— 14.677
Woj. Centralne	4.820	43,3	7.235	48,2	179.819	43,2	90.006	47,2	+ 2.415	— 89.813
Wilno	129	1,2	210	1,4	5.177	1,2	2 547	1,3	+ 81	— 2.630
Nowogródek	145	1,3	224	1,5	5.419	1,3	2.428	1,3	+ 79	— 2.991
Polesie	216	1,9	323	2,2	7.825	1,9	3.698	1,9	+ 107	— 4.127
Wołyń	480	4,3	821	5,5	16.963	4,1	9.294	4,9	+ 341	— 7.669
Woj. Wschodnie	970	8,7	1.578	10,6	35.384	8,5	17.967	9,4	+ 608	— 17.417
Poznań	3.510	31,5	3.759	25,0	130.888	31,5	50.183	26,2	+ 249	— 80.705
Pomorze	1.183	10,6	1.446	9,6	44.055	10,6	19.463	10,2	+ 263	— 24.592
Śląsk	170	1,5	264	1,8	7.084	1,7	3.981	2,1	+ 94	— 3.103
Woj. Zachodnie	4.863	43,6	5.469	36,4	182.027	43,8	73.627	38,5	+ 606	—108.400
Kraków	75	0,7	120	0,8	3.145	0,8	1.609	0,8	+ 45	— 1.536
Lwów	148	1,3	236	1,5	5.862	1,4	3.134	1,6	+ 88	— 2.728
Stanisławów	71	0,6	101	0,7	2.734	0,7	1.422	0,7	+ 30	— 1.312
Tarnopol	196	1,8	266	1,8	6.991	1,6	3.261	1,8	+ 70	— 3.730
Woj. Południowe	490	4,4	723	4,8	18.732	4,5	9.426	4,9	+ 233	— 9.306
POLSKA	11.143	100,0	15.005	100,0	415.962	100,0	191.026	100,0	+ 3.862	—224.936

Wskaźniki

	Ilości 1928—29	Ilości 1934—36	Wartość 1928—29	Wartość 1934—36	Ilości wyrzucane na rynek	Wartość sprzedawanego żyta
Warszawa	100,0	153,4	100,0	52,4	+ 53,4	— 47,6
Łódź	100,0	149,5	100,0	51,4	+ 49,5	— 48,6
Kielce	100,0	164,2	100,0	53,8	+ 64,2	— 46,2
Lublin	100,0	144,4	100,0	45,7	+ 44,4	— 54,3
Białystok	100,0	142,0	100,0	45,6	+ 42,0	— 54,4
Woj. Centralne	100,0	150,1	100,0	50,1	+ 50,1	— 49,9
Wilno	100,0	162,7	100,0	49,2	+ 62,7	— 50,8
Nowogródek	100,0	154,5	100,0	44,8	+ 54,5	— 55,2
Polesie	100,0	149,5	100,0	47,3	+ 49,5	— 52,7
Wołyń	100,0	171,0	100,0	54,8	+ 71,0	— 45,2
Woj. Wschodnie	100,0	162,7	100,0	50,8	+ 62,7	— 49,2
Poznań	100,0	107,1	100,0	38,4	+ 7,1	— 61,6
Pomorze	100,0	122,2	100,0	44,2	+ 22,2	— 55,8
Śląsk	100,0	155,3	100,0	56,2	+ 55,3	— 43,8
Woj. Zachodnie	100,0	112,5	100,0	40,4	+ 12,5	— 59,6
Kraków	100,0	160,0	100,0	51,2	+ 60,0	— 48,8
Lwów	100,0	159,5	100,0	53,5	+ 59,5	— 46,5
Stanisławów	100,0	142,3	100,0	52,0	+ 42,3	— 48,0
Tarnopol	100,0	135,7	100,0	46,6	+ 35,7	— 53,4
Woj. Południowe	100,0	147,6	100,0	50,3	+ 47,6	— 49,7
POLSKA	100,0	134,7	100,0	45,9	+ 34,7	— 54,1

jewództw zachodnich — znaczny wzrost, to produkcja jęczmienia w omawianych latach uległa wyraźnemu spadkowi — oprócz województw wschodnich, w których zaznaczyła się lekka tendencja zwyżkowa. Zmniejszenie wskaźnika produkcji jęczmienia wynosiło dla Polski — 96%. Pomimo zmniejszenia się produkcji wskaźniki ilościowe podaży wykazały silny wzrost. Nastąpiło więc wyraźne ograniczenie zużycia jęczmienia w gospodarstwach rolnych. To ograniczenie zużycia jest tym bardziej charakterystycznym objawem, ponieważ jęczmień w poważnych ilościach jest przeznaczony na spasanie trzody, której pogłowie w omawianych latach znacznie wzrosło. (Wskaźnik pogłowia wzrósł do 135,0 punktów). Wydaje się nam, że fakt ten wskazy-

Tabl. II.

ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZBOŻOWEGO W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

PSZENICA

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedanej pszenicy				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedanej pszenicy
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	544	9,7	681	8,9	26.286	9,8	12.047	9,2	+ 137	— 14.239
Łódź	218	3,9	300	3,9	10.549	3,9	5.502	4,2	+ 82	— 5.047
Kielce	277	4,9	355	4,7	13.875	5,2	6 497	5,0	+ 78	— 7.378
Lublin	628	11,2	900	11,8	30.960	11,5	15.849	12,1	+ 272	— 15.111
Białystok	177	3,1	258	3,5	8.466	3,2	4.412	3,4	+ 81	— 4.054
Woj. Centralne	1.844	32,8	2.494	32,8	90.136	33,6	44.307	33,9	+ 650	— 45.829
Wilno	24	0,4	39	0,6	1.170	0,5	648	0,5	+ 15	— 522
Nowogródek	52	0,9	75	1,0	2.485	0,9	1.210	0,9	+ 25	— 1.275
Polesie	57	1,0	95	1,2	2.784	1,0	1.586	1,2	+ 38	— 1.198
Wołyń	634	11,3	1.136	14,9	29.227	10,9	18.324	14,0	+ 502	— 10.903
Woj. Wschodnie	767	13,6	1.345	17,7	35.666	13,3	21.768	16,6	+ 578	— 13.898
Poznań	1.295	23,0	1.338	17,5	60.282	22,5	22.599	17,3	+ 43	— 37.683
Pomorze	490	8,7	590	7,8	22.697	8,5	10.042	7,7	+ 100	— 12.655
Śląsk	48	8,5	72	1,0	2.400	0,9	1.439	1,1	+ 24	— 961
Woj. Zachodnie	1.833	32,6	2.000	26,3	85.379	31,9	34.080	26,1	+ 167	— 51.299
Kraków	116	2,1	134	1,8	5.993	2,3	2.614	2,0	+ 18	— 3.379
Lwów	355	6,3	521	6,8	17.803	6,6	9.326	7,1	+ 166	— 8.477
Stanisławów	142	2,5	232	3,0	6.947	2,6	4.222	3,2	+ 90	— 2.725
Tarnopol	565	10,0	883	11,6	26.120	9,7	14.358	11,1	+ 318	— 11.762
Woj. Południowe	1.178	21,0	1.770	23,2	56.863	21,2	30.520	23,4	+ 592	— 26.343
POLSKA	5.622	100,0	7.609	1,000	268.044	100,0	130.675	100,0	+ 1.987	—137.369

Wskaźniki

	Ilości 1928—29	Ilości 1934—36	Wartość 1928—29	Wartość 1934—36	Ilości	Wartości
Warszawa	100,0	125,2	100,0	45,8	+ 25,2	— 54.2
Łódź	100,0	137,6	100,0	52,2	+ 37,6	— 47,8
Kielce	100,0	128,2	100,0	46,8	+ 28,2	— 53,2
Lublin	100,0	143,3	100,0	51,2	+ 43,3	— 48,8
Białystok	100,0	145,8	100,0	52,1	+ 45,8	— 47,9
Woj. Centralne	100,0	135,2	100,0	49,2	+ 35,2	— 50,8
Wilno	100,0	162,5	100,0	55,4	+ 62,5	— 44,6
Nowogródek	100,0	144,2	100,0	48,7	+ 44,2	— 51,3
Polesie	100,0	166,7	100,0	57,0	+ 66,7	— 43,0
Wołyń	100,0	179,2	100,0	62,7	+ 79,2	— 37.3
Woj. Wschodnie	100,0	175,4	100,0	61,0	+ 75,4	— 39,0
Poznań	100,0	103,3	100,0	37,5	+ 3,3	— 62,5
Pomorze	100,0	120,4	100,0	44,2	+ 20,4	— 55,8
Śląsk	100,0	150,0	100,0	60,0	+ 50,0	— 40,0
Woj. Zachodnie	100,0	109,1	100,0	39,9	+ 9,1	— 60,1
Kraków	100,0	115,5	100,0	43,6	+ 15,5	— 56,4
Lwów	100,0	146,8	100,0	52,4	+ 46,8	— 47,6
Stanisławów	100,0	163,4	100,0	60,8	+ 63,4	— 39,2
Tarnopol	100,0	156,3	100,0	55,0	+ 56,3	— 45.0
Woj. Południowe	100,0	150,3	100,0	53,7	+ 50,3	— 46,3
POLSKA	100,0	135.0	100,0	48,8	+ 35,0	— 51,2

wałby również na pogorszenie kalkulacji intensywnego wychowu trzody. Rolnikom bardziej opłacało się zwiększyć podaż jęczmienia, niż przeznaczać go na spasanie. Spostrzeżenie to znajduje swoje uzasadnienie w kształtowaniu się wskaźników cen trzody i jęczmienia. Wskaźniki te przedstawiały się następująco:

Rok	1928/29	1934/35	1935/36	1936/37	1934—36
Trzoda	100.0	28.27	42.73	44.52	38.51
Jęczmień	100.0	54.65	44.14	68.86	55.88

O ile chodzi o wskaźniki podaży w poszczególnych grupach województw, to widzimy, że w województwach południowych poziom podaży uległ najsilniejszemu wzrostowi. W grupie tych wo-

jewództw bowiem, z jednej strony nastąpiło ograniczenie produkcji (o 5.1%), z drugiej zaś wystąpiło największe ograniczenie zużycia. Zjawisko to znajduje swoje wytłumaczenie w najsłabszym wzroście pogłowia trzody chlewnej. Podczas gdy przeciętny przyrost pogłowia dla Polski wyniósł 35.0%, to w województwach południowych tylko — 3.0%.

W grupach pozostałych województw kształtowanie się wskaźników ilościowych podaży przedstawiało się w ten sposób, że w województwach wschodnich zaznaczył się wzrost podaży o 39.8%, w województwach centralnych o 30.3% i w województwach zachodnich zaledwie — 0.6%. Wpływy rolnictwa ze sprzedaży jęczmienia uległy w latach 1934 — 36 w porównaniu do lat 1928—29 znacznemu skurczeniu, przy czym dla województw zachodnich wskaźnik wartości podaży obniżył się o 60.7%, dla województw wschodnich o 54.0%, dla centralnych o 53,8%, wreszcie dla woj. południowych o 47.4%.

Wskaźnik ilościowy podaży owsa wzrósł, o ile chodzi o całą Polskę, o 10,8%, podczas gdy wskaźnik produkcji w tym samym czasie spadł o 4.6%. Widzimy więc i tu — chociaż w mniejszym stopniu — ograniczenie zużycia rolniczego. W grupach poszczególnych województw wskaźniki ilościowe podaży kształtowały się następująco:

Najsilniej wzrósł wskaźnik podaży w grupie województw wschodnich (31.2%). W województwach centralnych i południowych widzimy wzrost wskaźnika o ca 17%, natomiast w województwach zachodnich podaż spadła do 82.0%. Spadek podaży w województwach zachodnich był oczywiście wywołany olbrzymim spadkiem produkcji owsa (do 66.1%). W grupach województw wschodnich i południowych wzrost podaży spowodowany był częściowo wzrostem produkcji, natomiast w województwach centralnych wzrost podaży nastąpił wyłącznie kosztem ograniczenia zużycia wiejskiego. (Wzrost podaży o 17.1%, spadek produkcji o 7.1%).

Wartość podaży — podobnie jak w omówionych już zbożach — wybitnie zmalała i to najsilniej w województwach zachodnich o 68.7%, w województwach centralnych o 59.5%, wschodnich o 58.6%, południowych o 58,1%. Wskaźnik wartości podaży dla całej Polski spadł do 38.7%.

Przechodząc do analizy zmian zachodzących w strukturze podaży zbóż, zestawiliśmy w celu wyraźniejszego zilustrowania wpływu poziomu produkcji zbóż na kształtowanie się podaży — poniższą tablicę, która również umożliwi nam uchwycenie wpływu podaży poszczególnych zbóż na podaż wszystkich zbóż łącznie.

WSKAŹNIKI PRODUKCJI I PODAŻY ZBÓŻ

	Wskaźniki dla lat 1934 — 36 rok 1928 — 29 = 100				
	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	4 zboż. razem
POLSKA					
Wskaźniki produkcji	98.8	121.9	90.4	95.4	100.1
„ ilościowe podaży	134.7	135.0	123.9	110.8	130.1
„ wartościowe podaży	45.9	48.8	44.5	38.7	45.8
Woj. centralne					
Wskaźniki produkcji	101.4	119.0	88.8	92.9	100.4
„ ilościowe podaży	150.1	135.2	130.3	117.1	140.6
„ wartościowe podaży	50.1	49.2	46.2	40.5	48.4
Woj. wschodnie					
Wskaźniki produkcji	108.5	156.8	102.1	119.6	115.0
„ ilościowe podaży	162.7	175.4	139.8	131.2	154.3
„ wartościowe podaży	50.8	61.0	46.0	41.4	51.3
Woj. zachodnie					
Wskaźniki produkcji	83.7	89.6	78.7	66.1	80.8
„ ilościowe podaży	112.5	109.1	100.6	82.0	107.3
„ wartościowe podnży	40.4	39.9	39.3	31.3	39.5
Woj. południowe					
Wskaźniki produkcji	101.8	132.2	94.9	103.3	107.6
„ ilościowe podaży	147.6	150.3	146.2	117.6	141.8
„ wartościowe podaży	50.3	53.7	52.6	41.9	50.8

Jak widzimy z powyższego zestawienia, pod wpływem największego wzrostu produkcji wskaźnik ilościowy podaży zbóż w województwach wschodnich osiągnął poziom najwyższy, bo wynoszący 154.3% podaży z okresu lat przedkryzysowych.

W grupach innych województw wskaźniki ilości podaży również wzrosły, jednakże nie tak silnie. I tak w województwach południowych wskaźnik ilości osiągnął poziom — 141.8%, a produkcji — 107.6%, w województwach centralnych — 140.6% i 100.4%, w zachodnich natomiast wskaźnik podaży wzrósł tylko do 107.3% przy jednoczesnym spadku produkcji. Należy jeszcze raz podkreślić ten nieproporcjonalny wzrost podaży do wzrostu produkcji.

Bardzo ciekawy materiał statystyczny dotyczący kształtowania się wartości sprzedawanych

Tabl. III.

ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZBOŻOWEGO W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

JĘCZMIEŃ

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanego jęczmienia				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedaw. jęczmienia
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	319	7,1	405	7,3	11.296	7,2	5.277	7,6	+ 86	— 6.019
Łódź	96	2,1	140	2,5	3.448	2,2	1.884	2,7	+ 44	— 1.564
Kielce	274	6,1	330	6,0	9.872	6,3	4.241	6,0	+ 56	— 5.631
Lublin	389	8,7	510	9,3	13.646	8,8	6.059	8,7	+ 121	— 7.587
Białystok	200	4,5	280	5,1	6.856	4,4	3.385	4,9	+ 80	— 3.471
Woj. Centralne . .	1.278	28,5	1.665	30,2	45.118	28,9	20.846	29,9	+ 387	— 24.272
Wilno	160	3,6	210	3,8	6.251	4,0	2.575	3,7	+ 50	— 3.676
Nowogródek	216	4,9	295	5,3	7.573	4,8	3.318	4.8	+ 79	— 4.255
Polesie	140	3,1	190	3,4	5.071	3,2	2.236	3,2	+ 50	— 2.835
Wołyń	407	9,2	595	10,9	13.024	8,4	6.569	9,4	+ 188	— 6.455
Woj. Wschodnie . .	923	20,8	1.290	23,4	31.919	20,4	14.698	21,1	+ 367	— 17.221
Poznań	1.103	25,0	1.060	19,3	39.719	25,4	14.904	21,4	— 43	— 24.815
Pomorze	470	10,6	520	9,4	16.765	10,7	7.249	10,4	+ 50	— 9.516
Śląsk	21	0,5	25	0,5	853	0,5	393	0,6	+ 4	— 460
Woj. Zachodnie . .	1.594	36,1	1.605	29,2	57.337	36,6	22.546	32,4	+ 11	— 34.791
Kraków	80	1,8	120	2,2	3.080	2,0	1.718	2,5	+ 40	— 1.362
Lwów	150	3,4	215	3,9	5.393	3,5	2.698	3,9	+ 65	— 2.695
Stanisławów	60	1,3	100	1,8	2.066	1,3	1.299	1,8	+ 40	— 767
Tarnopol	360	8,1	515	9,3	11.398	7,3	5.830	8,4	+ 155	— 5.568
Woj. Południowe .	650	14,6	950	17.2	21.937	14,1	11.545	16,6	+ 300	— 10.392
POLSKA	4.445	100,0	5.510	100,0	156.311	100,0	69.635	100,0	+ 1.065	— 86.676

	Wskaźniki					
Warszawa	100,0	127,0	100,0	46,7	+ 27,0	— 53,3
Łódź	100,0	145,8	100,0	54,6	+ 45,8	— 55,4
Kielce	100,0	120,4	100,0	43,0	+ 20,4	— 57,0
Lublin	100,0	131,1	100,0	44,4	+ 31,1	— 59,6
Białystok	100,0	140,0	100,0	49,4	+ 40,0	— 50,6
Woj. Centralne . .	100,0	130,3	100,0	46,2	+ 30,3	— 53,8
Wilno	100,0	131,2	100,0	41,2	+ 31,2	— 58,8
Nowogródek	100,0	136,6	100,0	43,8	+ 36,6	— 56,2
Polesie	100,0	135,7	100,0	44,1	+ 35,7	— 55,9
Wołyń	100,0	146,2	100,0	50,4	+ 46,2	— 49,6
Woj. Wschodnie . .	100,0	139,8	100,0	46,0	+ 39,8	— 54,0
Poznań	100,0	96,1	100,0	37,5	— 3,9	— 62,5
Pomorze	100,0	110,6	100,0	43,2	+ 10,6	— 56,8
Śląsk	100,0	119.0	100,0	39,3	+ 19.0	— 60,7
Woj. Zachodnie . .	100,6	100,6	100,0	39,3	+ 0.6	— 60,7
Kraków	100.0	150,0	100,0	55,8	+ 50,0	— 44,2
Lwów	100,0	143,3	100,0	50,0	+ 43,3	— 50,0
Stanisławów	100,0	166,7	100,0	62,9	+ 66,7	— 37,1
Tarnopol	100,0	143,1	100,0	51,1	+ 43,1	— 48,9
Woj. Południowe .	100,0	146,2	100,0	52,6	+ 46,2	— 47,4
POLSKA	100.0	123,9	100,0	44,5	+ 23,9	— 55,5

zbóż w badanych okresach czasu daje nam tabl. V.

Jak się okazuje wartość podaży zbóż, mimo, iż rolnictwo, starając się zwiększyć swój dochód z produkcji zbóż, wyrzuciło na rynek o 7.214 tysięcy q zbóż więcej niż w latach 1928—29, — sumy uzyskane ze sprzedaży zmniejszyły się z 936.240 tys. zł. do 428.411 tys. zł. t. j. o ca ½ miliarda złotych (o 54.2%). Zmniejszenie się wartości podaży zbóż w latach kryzysu zaznaczyło się najbardziej w województwach wschodnich i południowych. Dochód rolnictwa w województwach wschodnich ze sprzedaży zbóż spadł o 48,7½ t. j. o 58.027 tys. zł., w województwach południowych o 49.2% czyli o 58.801 tys. zł. W województwach centralnych wartość podaży osiągnęła w latach 1934—36 — 168.739

Tabl. IV.

ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZBOŻOWEGO W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

OWIES

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanego owsa				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedawanego owsa
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	170	6,1	180	5,9	5.959	6,2	2.270	6,1	+ 10	— 3.689
Łódź	133	4.8	134	4,4	4.760	5,0	1.753	4,7	+ 1	— 3.007
Kielce	160	5,8	193	6,3	5.741	6,0	2.474	6,7	+ 33	— 3.267
Lublin	320	11,6	396	12,8	10 934	11,4	4.562	12,4	+ 76	— 6.372
Białystok	176	6,3	220	7,2	6.112	6,4	2.521	6,8	+ 44	— 3.591
Woj. Centralne	959	34,6	1.123	36,6	33.506	35.0	13.580	36,7	+ 164	— 19.926
Wilno	73	2,6	105	3,4	2.665	2,8	1.116	3,0	+ 32	— 1.549
Nowogródek	110	4,0	140	4,6	3.952	4,1	1.504	4,1	+ 30	— 2.448
Polesie	66	2,4	97	3,2	2.506	2,6	1.114	3,0	+ 31	— 1.392
Wołyń	225	8,1	280	9,1	7.081	7,4	2.979	8,0	+ 55	— 4.102
Woj. Wschodnie	474	17,1	622	20,3	16.204	16,9	6.713	18,1	+ 148	— 9.491
Poznań	442	16,0	325	10,6	15.382	16,0	4.287	11.6	— 117	— 11.095
Pomorze	220	7,9	205	6,7	7.583	7,9	2.686	7,2	— 15	— 4.897
Śląsk	33	1,2	40	1,3	1.289	1,3	610	1,6	+ 7	— 679
Woj. Zachodnie	695	25,1	570	18.6	24.254	25.2	7.583	20,4	— 125	— 16.671
Kraków	90	3,2	105	3,4	3.426	3,6	1.458	3,9	+ 15	— 1.968
Lwów	232	8,4	285	9,3	8.183	8,5	3.480	9,4	+ 53	— 4.703
Stanisławów	110	4,0	120	3,8	3.718	3,9	1.500	4,1	+ 10	— 2.218
Tarnopol	210	7,6	245	8,0	6.632	6,9	2.761	7,4	+ 35	— 3.871
Woj. Południowe	642	23,2	755	24,5	21.959	22,9	9.199	24,8	+ 113	— 12.760
POLSKA	2.770	100,0	3.070	100,0	95.923	100,0	37.075	100,0	+ 300	— 58.848
	Wskaźniki									
Warszawa	100,0		105,9		100,0		38,1		+ 5,9	— 61,9
Łódź	100,0		100,8		100.0		36,8		+ 0,8	— 63,2
Kielce	100,0		120,5		100,0		43,1		+ 20,5	— 56,9
Lublin	100,0		123,8		100,0		41,7		+ 23,8	— 58,3
Białystok	100,0		125,0		100,0		41,3		+ 25,0	— 58,7
Woj. Centralne	100,0		117,1		100,0		40,5		+ 17.1	— 59,5
Wilno	100,0		143,8		100,0		41,9		+ 43,8	— 58,9
Nowogródek	100,0		127,3		100,0		38,1		+ 27,3	— 61,9
Polesie	100,0		147,0		100,0		44.5		+ 47,0	— 55,5
Wołyń	100,0		124,0		100,0		42,1		+ 24.0	— 57,9
Woj. Wschodnie	100,0		131,2		100,0		41,4		+ 31,2	— 58,6
Poznań	100,0		73,5		100,0		27,9		— 26,5	— 72.1
Pomorze	100,0		93,2		100,0		35,4		— 6,8	— 64,6
Śląsk	100,0		121,2		100,0		47,3		+ 21,2	— 52,7
Woj. Zachodnie	100,0		82,0		100,0		31,3		— 18,0	— 68,7
Kraków	100,0		116,7		100.0		42,6		+ 16,7	— 57,4
Lwów	100,0		122,8		100.0		42,5		+ 22,8	— 57.5
Stanisławów	100,0		109,1		100,0		40,3		+ 9,1	— 59,7
Tarnopol	100,0		116,7		100,0		41,6		+ 16,7	— 58,4
Woj. Południowe	100,0		117,6		100,0		41,9		+ 17.6	— 58,1
POLSKA	100,0		110,8		100,0		38,7		+ 10,8	— 61,3

tys. zł. wobec 348.579 zł. w latach 1928—29. Spadek więc wyniósł tutaj 51.6%. Najbardziej katastrofalny spadek wartości podaży wystąpił w województwach zachodnich. Tutaj spadek wyniósł aż 60,5%, co odpowiada zmniejszeniu się dochodu rolnictwa województw zachodnich o 211.161 tys. zł.

Należy podkreślić pewną rozpiętość między spadkiem wartości w poszczególnych grupach województwż. Co wpłynęło na taki stan rzeczy? Przede wszystkim odmienne reagowanie rolnictwa poszczególnych dzielnic na spadek cen poniżej poziomu opłacalności. Rolnictwo województw wschodnich i południowych nastawione

Tabl. V.

ILOŚĆ I WARTOŚĆ RYNKOWEGO OBROTU ZBOŻOWEGO W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

CZTERY GŁÓWNE ZBOŻA RAZEM

	Ilości wyrzucane na rynek				Wartość sprzedawanych zbóż				Spadek (—) lub wzrost (+) w latach 1934-36 w porównaniu do lat 1928-29	
	Przeciętna w latach				Przeciętna w latach				Ilości wyrzucane na rynek	Wartości sprzedawanych zbóż
	1928—29		1934—36		1928—29		1934—36			
	w tys. q	w %	w tys. q	w %	w tys. zł	w %	w tys. zł	w %	w tys. q	w tys. zł
Warszawa	2.610	10,9	3.685	11,8	101.701	10,9	50.049	11.7	+ 1.075	— 51.652
Łódź	1.607	6,7	2.308	7,4	62.907	6,8	31.837	7.4	+ 701	— 31.070
Kielce	1.178	4,9	1.645	5,3	47.580	5,1	22.938	5.4	+ 467	— 24.642
Lublin	2.207	9,2	3.062	9,8	87.974	9,4	41.291	9.6	+ 855	— 46.683
Białystok	1.299	5,4	1.817	5,8	48.417	5,2	22.624	5.3	+ 518	— 25.793
Woj. Centralne	8.901	37,1	12.517	40,1	348.579	37,4	168.739	39,4	+ 3.616	—179.840
Wilno	386	1,6	564	1,8	15.263	1,6	6.886	1.6	+ 178	— 8.377
Nowogródek	523	2,2	734	2,4	19.429	2,1	8.460	2.0	+ 211	— 10.969
Polesie	479	2,0	705	2,3	18.186	1,9	8.634	2,0	+ 226	— 9 552
Wołyń	1.746	7,3	2.832	9,1	66.295	7,1	37.166	8.7	+ 1.086	— 29.129
Woj. Wschodnie	3.134	13,1	4.835	15,6	119.173	12,7	61.146	14.3	+ 1.701	— 58.027
Poznań	6.350	26,5	6.482	20,8	246.271	26,2	91.973	21.5	+ 132	—154.298
Pomorze	2.363	9,9	2.761	8,8	91.100	9,7	39.440	9.2	+ 398	— 51.660
Śląsk	272	1,1	401	1,3	11.626	1,2	6.423	1.5	+ 129	— 5.203
Woj. Zachodnie	8.985	37,5	9.644	30,9	348.997	37,1	137.836	32.2	+ 659	—211.161
Kraków	361	1,5	479	1,5	15.644	1,7	7.399	1.7	+ 118	— 8.245
Lwów	885	3,7	1.257	4,0	37.241	4,0	18.638	4.3	+ 372	— 18.603
Stanisławów	383	1,6	553	1,8	15.465	1,6	8.443	2.0	+ 170	— 7.022
Tarnopol	1.331	5,5	1.909	6,1	51.141	5,5	26.210	6.1	+ 578	— 24.931
Woj. Południowe	2.960	12,3	4.198	13,4	119.491	12,8	60.690	14.1	+ 1.238	— 58.801
POLSKA	23.980	100,0	31.194	100,0	936.240	100,0	428.411	100,0	+ 7.214	—507.829

Wskaźniki

	Ilości 1928—29	Ilości 1934—36	Wartość 1928—29	Wartość 1934—36	Ilości	Wartości
Warszawa	100,0	141,2	100,0	49,2	+ 41,2	— 50,8
Łódź	100,0	143,6	100,0	50,6	+ 43,6	— 49,4
Kielce	100,0	139,6	100,0	48,2	+ 39,6	— 51,8
Lublin	100,0	138,7	100,0	46,9	+ 38,7	— 53,1
Białystok	100,0	139,9	100,0	46,7	+ 39,9	— 53 3
Woj. Centralne	100,0	140,6	100,0	48,4	+ 40,6	— 51,6
Wilno	100,0	146,1	100,0	45,1	+ 46,1	— 54,9
Nowogródek	100 0	140,3	100,0	43,5	+ 40,3	— 56,5
Polesie	100,0	147,2	100,0	47,5	+ 47,2	— 52,5
Wołyń	100,0	162,2	100,0	56,1	+ 62,2	— 43,9
Woj. Wschodnie	100,0	154,3	100,0	51,3	+ 54,3	— 48,7
Poznań	100,0	107,7	100,0	37,3	+ 7,7	— 62,7
Pomorze	100,0	116,8	100,0	43,3	+ 16,8	— 56,7
Śląsk	100,0	147,4	100,0	55,2	+ 47,4	— 44,8
Woj. Zachodnie	100,0	107,3	100,0	39,5	+ 7,3	— 60,5
Kraków	100,0	132,7	100,0	47,3	+ 32,7	— 52,7
Lwów	100,0	142,0	100,0	50,0	+ 42,0	— 50,0
Stanisławów	100,0	144,4	100,0	54,6	+ 44,4	— 45,4
Tarnopol	100,0	143,4	100,0	51,3	+ 43,4	— 48,7
Woj. Południowe	100,0	141,8	100,0	50,8	+ 41,8	— 49,2
POLSKA	100,0	130,1	100,0	45,8	+ 30,1	— 54,2

na gospodarkę ekstensywną przez powiększenie produkcji drogą zwiększenia powierzchni zasiewów, większego nakładu pracy, odczuło w mniejszym stopniu uderzenie kryzysu. Możliwość ograniczenia zużycia rolniczego zbóż w poszczególnych województwach przedstawiała się również odmiennie. Ta okoliczność odgrywała także niemałą rolę w natężeniu podaży z uwagi na różnice standartu życiowego w poszczególnych województwach.

W świetle cytowanych cyfr najjaskrawiej uwypukla się olbrzymie znaczenie utrzymania cen zbóż na poziomie zapewniającym rolnictwu opłacalność produkcji.

(D. c. n.)

Roman Buczyński

U źródeł bezrobocia wiejskiego

Pisaliśmy na łamach „Życia Rolniczego (nr. 24) o źródłach nędzy wsi polskiej. Dziś chcemy poruszyć temat bardzo zbliżony i mówić o źródłach bezrobocia wiejskiego, posługując się tą samą metodą obliczania produkcji rolnej. Tylko zamiast obliczyć ją na głowę osoby, utrzymującej się z rolnictwa, dokonamy obecnie obliczenia na głowę jednostki, pracującej w rolnictwie.

Pozornie mogłoby się wydawać, że w gruncie rzeczy porównawczo otrzymamy podobne rezultaty. W praktyce jednak widzimy, że tak nie jest, gdyż stosunek ludności rolniczej biernej i czynnej jest różny w różnych krajach. Wykazuje to poniższa tabela:

ODSETEK ROLNIKÓW

	czynnych i biernych	czynnych
Z. S. R. R.	77,6	83,2
Bułgaria	74,6	80,0
Finlandia	59,4	60,6
Estonia	58,8	63,0
Węgry	51,8	49,7
Norwegia	35,5	30,7
Szwecja	34,8	32,2
Czechosłowacja	34,5	43,2
Dania	29,6	27,1
Austria	27,3	26,0
Szwajcaria	22,7	19,6
Niemcy	20,9	24,5
Polska	60,9	76,2

Tablica ta wykazuje wyraźnie, że odsetek czynnych i biernych oraz odsetek tylko czynnych zatrudnionych w rolnictwie różnią się od siebie bardzo. Na ogół można powiedzieć, że w krajach o wysokiej kulturze rolnej odsetek czynnych w rolnictwie jest niższy od odsetka czynnych i biernych, w krajach o niższej kulturze rolniczej odwrotnie. Obliczmy więc, jaka jest wartość produkcji roślinnej, przypadająca na jednego pracującego w rolnictwie. Weźmiemy przeciętne zbiory pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, ryżu, kukurydzy i ziemniaków w latach 1931 — 1935 r. i obliczymy je według cen, jakie były w Polsce w 1935 r. (Jedynie dla ryżu i kukurydzy przyjmiemy ceny międzynarodowe). Otrzymane kwoty podzielimy przez ilość pracujących w rolnictwie.

Polska, jak widać, zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

	Wartość produkcji roślinnej w mil. zł.	Ilość czynnych zawodowo rolników w milionach	Wartość produkcji przez 1 roln. w złotych
Polska	2625	10,7	245
Niemcy	4585	9,4	487
Litwa	286	1,1	270
Austria	349	1,0	349
Łotwa	215	0,8	270
Estonia	101	0,5	220
Czechosłowacja	1266	2,7	479
Anglia	931	1,4	665
Szwecja	464	1,0	464
Norwegia	79	0,4	192
Belgia	345	0,6	575
Francja	2969	7,7	385
Hiszpania	1908	4,5	424
Bułgaria	432	2,5	173
Szwajcaria	53	0,4	132
Rosja	14616	71,7	204
Grecja	184	1,5	123
Włochy	1671	8,0	208
Dania	401	0,6	668
Holandia	265	0,7	379
St. Zjednoczone	13025	10,8	1260
Kanada	2750	1,1	2500
Australia	964	0,5	1928

Zestawmy teraz, jaka suma produkcji roślinnej przypada na jedną osobę, utrzymującą się z rolnictwa i na jedną osobę zatrudnioną w rolnictwie.

WARTOŚĆ PRODUKCJI ROŚLINNEJ.

	za 1 osobę, utrzymującą się z rolnictwa w złotych	na jedną osobę, pracującą w rolnictwie
Kanada	792	2500
Australia	641	1928
Stany Zjednoczone	467	1260
Dania	419	668
Anglia	405	665
Niemcy	332	487
Czechosłowacja	248	479
Belgia	216	575
Szwecja	211	464
Francja	205	385
Austria	194	349
Estonia	168	220
Łotwa	165	270
Holandia	156	379
Litwa	143	270
Hiszpania	133	424
Polska	129	245
Rosja	111	204
Włochy	99	208
Bułgaria	96	173
Norwegia	79	192
Szwajcaria	57	132
Grecja	51	123

Jak widzimy, nie ma całkowitego paralelizmu między dwoma rzędami cyfr. Różnice mają dwojakie źródła. Po pierwsze w krajach, gdzie rolnictwo bądź stoi na wyższym poziomie kultury, bądź też jest bardziej zmechanizowane, tam wartość produkcji przypadającej na jednego pracującego rolnika jest stosunkowo wyższa niż w pozostałych krajach. Również to samo można powiedzieć o krajach o silnym przyroście naturalnym, a więc o znacznym odsetku małoletnich. Często zresztą te dwa zjawiska się równoważą.

Zastosujmy teraz drugą metodę, t. zn. weźmy pod uwagę ceny zbóż w poszczególnych krajach, otrzymamy następujące zestawienie:

Polska	2675	10,7	245
Niemcy	13285	9,4	1413
St. Zjednoczone	10214	10,8	946
Austria	873	1,0	873
Czechosłowacja	2800	2,7	1037
Włochy	3291	8,0	411

Obliczenia dokonane tą metodą wykazują ten sam opłakany stan Polski. Zestawmy te cyfry z cyframi, wykazującymi rozmiary produkcji przypadającej na jednego rolnika, utrzymującego się z rolnictwa.

Porównując cyfry wartości produkcji roślinnej w Polsce i zagranicą, widzimy dopiero z całą jaskrawością rozmiary bezrobocia wiejskiego.

Postarajmy się zilustrować go w cyfrach.

Jeśliby wartość produkcji, przypadająca na jednego pracującego rolnika była na poziomie Stanów Zjednoczonych, do utrzymania dzisiejszego poziomu rolnictwa wystarczyłby milion pracowników. Jeśliby wartość produkcji rolniczej, przypadającej na jednego pracującego rolnika było na poziomie Danii wystarczałoby nam 3.9 miliona czynnych rolników. Jeśliby wreszcie wartość produkcji roślinnej, przypadającej na jednego pracującego rolnika była na poziomie Niemiec, wystarczyłoby nam 5,4 miliona rolników. Tymczasem obecnie pracuje w rolnictwie 10,3 miliona osób.

WARTOŚĆ PRODUKCJI ROLNICZEJ.

	przypadającej na 1 osobę, utrzymującą się z rolnictwa	przypadającą na 1 osobę, pracującą w rolnictwie
Niemcy	963	1413
Czechosłowacja	539	1037
Austria	485	873
St. Zjednoczone	358	946
Włochy	167	411
Polska	111	245

Tak więc jeślibyśmy mogli doprowadzić nasze rolnictwo do takiego zmaszynizowania jak w Stanach Zjednoczonych, mielibyśmy przy dzisiejszych plonach 9,3 miliona bezrobotnych w rolnictwie, gdybyśmy osiągnęli poziom kultury rolnej duńskiej ilość bezrobotnych wyniosłaby 6,4 miliona. Gdybyśmy osiągnęli tylko poziom Niemiec, bezrobotnych byłoby 4,9 miliona. Cyfry te ilustrują wyraźnie, ile pracy ludzkiej marnuje się w naszym rolnictwie.

J. K.

PRZEGLĄD RYNKÓW I INFORM. STATYSTYCZNE

Rynek nabiałowy

Mleko. Cena mleka pełnego na miarę kształtowała się w okresie września oraz pierwszej połowy października r.b. na poszczególnych rynkach krajowych, jak następuje (cena w groszach za litr w hurcie:):

Data	Warszawa	Poznań	Lwów	Wilno	Katowice
na 1 IX. 38 r.	17	22	20	20	16—17
od 2 IX. „	20	—	—	—	—
„ 10 IX. „	—	21	brak not	—	—
„ 21 IX. „	—	—	—	18	—
na 15. X. „	20	21	brak not	18	16—17

Zestawienie cen mleka w okresie sprawozdawczym wykazuje wyrównanie ceny na rynku warszawskim, po uprzednim bezzasadnym i sztucznym jej załamaniu. — Powrót do poprzedniego notowania z dnia 25 sierpnia r. b. na poziomie gr. 20 za litr pozwala stwierdzić raz jeszcze dowodnie, że obniżka o 3 gr. na litrze, trwająca zaledwie tydzień, nie miała najmniejszego uzasadnienia w stanie stołecznego rynku mlecznego.

Prace nad reformą notowań cen mleka w Warszawie weszły nareszcie w fazę końcowej ich realizacji. — Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie rozesłała już uzgodniony projekt

(Dalszy ciąg na str. 14-ej)

RUCH CEN

(Ceny z przed tygodnia w nawiasach)

I. Zboża. Urzędowe notowania dolnej granicy cen za 100 kg. w złotych, loco wagon w dniu 31 października 1938 roku.

	Warszawa	Poznań	Bydgoszcz	Katowice	Kraków	Lwów	Lublin	Wilno
Pszenica jednolita .	20.50 (20.50)	18.50 (19.00)	18.50 (19.00)	(21.25)	21.75 (22.00)	(22.00)	21.75 (22.00)	20.75 (20.50)
„ zbierana .	20.00 (20.00)	—	—	(20.75)	20.50 (20.00)	(20.50)	20.25 (20.50)	(19.50)
Żyto	14.75 (14.50)	14.75 (13.50)	14.25 (14.25)	15.75 (15.50)	16.25 (15.25)	15.25 (15.25)	15.00 (15.00)	15.50 (15.00)
Owies	16.25 (15.75	15.10 (15.10)	15 25 (15 25)	17.50 (17.25)	(16.50	16.75 (16.50)	17.00 (17.00)	(15.75)
Jęczmień browarny .	17.75 (17.75)	16.00 (16.00)	16.00 (16.00)	—	—	—	17.50 (17.75)	—
„ kaszany .	15.00 (15.00)	14.50 (14.00)	14.50 (14.25)	(17.00)	(15.00)	(15.00)	14.75 (14.75)	15.50 (14.75)

II. Notowania zagranicznych giełd zbożowych (za 100 kg. w złotych)

	Chicago	Winnipeg	Liverpool	Rotterdam	Buenos Aires
Pszenica . . .	12.66 (12 88)	11.73 (12.00)	13.44 (14.49)	9.48 (9.78)	7.45 (8.32)
Żyto	8 85 (8.98)	8.25 (8.41)	—	—	—
Jęczmień . . .	16 18 (16.18)	8 85 (8.89)	—	—	—
Owies	9.05 (9.24)	10 21 (10.21)	—	—	6.91 (7.22)

III. Inne ziemiopłody i przetwory (w Warszawie)

Groch polny	24.50 (24 50)	Peluszka	—
„ Wiktoria	28.50 (28.50)	Seradela	—
„ Folgera	27.00 (27.00)	Mąka pszenna gat. I 0—65% . .	34.50 (34.50)
Łubin niebieski	10.00 (10.00)	„ „ „ II 30—65% . .	30.50 (30.50)
„ żółty	—	„ „ „ III 65—70% . .	19.50 (19.50)
Rzepak zimowy . . .	43.50 (43.50)	Mąka żytnia gat. I 0—50% . .	25.25 (25.25)
Rzepik „	41.50 (41.50)	„ „ razowa 0—95% .	19.00 (19.00)
Rzepak letni, ...	40.50 (40.50)	Otręby pszenne grube . .	10.50 (10.75)
Rzepik „	—	„ „ średnie . . .	9.75 (10 00)
Siemię lniane	47.50 (47.50)	„ „ miałkie . . .	9.75 (10.00)
Koniczyna czerwona surowa bez kanianki	70.00 (70.00)	Otręby żytnie	8.50 (8.50)
„ „ „ „ o czyst. 97%	95.00 (90.00)	„ jęczmienne . . .	9.00 (9.00)
Koniczyna biała surowa bez kanianki	250.00 (250 00)	Śruta sojowa	23.25 (23.25)
„ „ „ „ o czyst. 97%	280.00 (280.00)	Makuchy lniane	19.50 (19.50)
Mak niebieski	67.00 (66.00)	„ rzepakowe . . .	12.75 (12.75)
Ziemniaki jadalne	3.50 (3.50)	Słoma żytnia prasowana . . .	4.75 (4.75)
Wyka	17.50 (17.50)	Siano prasowane słodkie . . .	7.50 (7.50)

IV. Zwierzęta rzeźne (za 100 kg. żywej wagi w złotych)

	Warszawa	Mysłowice	Lublin	Łódź	Lwów	Kraków
Woły I kl. (dobrze opasione) mięsne	90 — 96	—	—	90	—	—
„ II kl. (średnio opasione) „	68 — 73	—	—	71 — 73	—	55 — 65
„ III kl. (mało opasione „	54 — 57	—	—	—	—	—
Krowy I kl.	85 — 95	—	50 — 55	87 — 90	50 — 52	—
„ II kl.	65 — 72	71 — 75	45 — 50	65 — 72	47 — 49	50 — 60
„ III kl.	54 — 57	66 — 70	35 — 42	—	25 — 26	40 — 50
Cielęta ponad 60 kg. . .	104 —120	100 —110	70 - 80	—	75 — 85	100 —115
„ „ 40 kg. . .	92 —105	88 — 99	60 — 70	90 —105	60 — 68	90 —100
„ „ 30 kg. . .	80 — 85	60 — 73	50 — 60	80 — 85	—	80 — 90
Owce młode pełnomięsiste . .	65 — 70	—	45 — 55	55	—	—
„ stare małomięsiste . .	50	—	40 — 45	—	—	—
Świnie słoninowe ponad 180 kg. .	108 —109	—	—	106 —115	—	—
„ „ „ 150 kg. .	104 —107	116 —122	98 —106	105 —115	90 —100	110 —118
„ „ poniżej 150 kg. .	96 —103	111 —115	90 — 98	102 —112	—	100 —110
„ mięsne ponad 110 kg. .	88 — 95	105 —110	78 — 97	93 —102	75 — 85	90 —100
„ „ 80 — 110 kg. .	78 — 87	95 —104	70 — 82	82 — 90	—	—
Bydło chude	38 — 46	—	—	—	—	—

V. Ryby (w Warszawie)

Hurtowe notowania ryb za 1 kg. w złotych (ceny detaliczne w nawiasach): karp 400 — 600 g 1.25 (1.50), 600 — 900 g 1.30 (1.60), ponad 900 g 1.40 (1.70), karaś żywy 1.80 — 2.25 (2.30 — 2.60), lin żywy 1.80 — 2.25 (2.30 — 2.60), szczupak śnięty wybór 2.00—2.20 (2.50 — 2.60), średni 1.50 — 1.80 (1.90 — 2.30), drobny 1.20 — 1.40 (1.50 — 1.70), sandacz jeziorowy 5.00 — 5.50 (5.50 — 6.00), certy 1.75 — 2.00 (2.20 — 2.40), leszcz gruby 1.75 — 2.00 (2.20 — 2.40), średni 1.20 — 1.40 (1.50 — 1.60), średnica 0.80 — 0.90 (0.90 — 1.00), drobnica 0.50—0.60 (0.65 — 0.70).

VI. Nabiał i jaja (w Warszawie)

Hurtowe notowania masła za 1 kg. w złotych: masło wyborowe w beczkach i blokach 3.20, wyborowe w drobnym opakowaniu firmowym 3.30, deserowe mleczarskie II gat. 2.90, solone mleczarskie 2.90, osełkowe 2.40. W detalu o 10—15% drożej.

Mleko na miarę 20 groszy za 1 litr w hurcie loco Warszawa.

Śmietana homogenizowana 1.50 zł., zwykła 1.40 zł. za litr.

VII. Warzywa (w Warszawie)

Hurtowe notowania za 100 kg. w złotych: buraki 5.00 — 6.00, cebula 9.00 — 10.00 II gat. 6.00 — 7.00, chrzan 70.00 — 80.00, fasola żółta strączkowa 80.00 — 90.00, kapusta biała 3.50 — 4.00, brukselka 25.00 — 35.00, marchew 3.50 — 4.50, pomidory 65.00 — 75.00, II gat. 40.00 — 50.00, szczaw 15. — 20.00, szpinak 8.00—10.00, ziemniaki 4.50 — 5.00. Za 100 pęczków lub sztuk: kalafiory gruntowe 8.00 — 10.00, II gat. 3.50 — 5.00, III gat. 1.50 — 2.00, kalarepa 13.00 — 17.00, kapusta biała 10.00—12.00, II gat. 5.00 — 7.00, czerwona 10.00 — 13.00, włoska 8.00 — 10.00, koperek 3.50 — 5.00, majeranek 2.00—10.00, pietruszka 7.00 — 10.00, pory 15.00 — 20.00, rzodkiewka 3.50 — 5.00, sałata 7.00 — 10.00, selery 20.00—25.00, II gat. 13.00 — 17.00 szczypiorek 8.00 — 10.00.

VIII. Len (w Wilnie)

Hurtowe notowania lnu za 1.000 kg. w złotych: len trzepany Wołożyn 1.560 — 1.600, Horodziej 1.860—1.900, Traby 1.560 — 1.600, Miory 1.360 — 1.400, czesany Horodziej 2.110 — 2.150, targaniec moczony 680 — 720, Wołożyn 850—890.

IX. Nawozy sztuczne (w listopadzie 1938 r.)

1. *Nawozy azotowe* Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie. Ceny rozumieją się za 100 kg. (oprócz azotniaku granulowanego) w złotych, siarczan amonu i wapnamon luzem, azotniak granulowany w bębnach, pozostałe w workach. Azotniak mielony 21%—23,30, granulowany zł. 1,11 za 1 kg.%; siarczan amonu mielony 20,6%—21,10, krystaliczny 21%—21,70; wapnamon 15,5%—15,80; saletrzak mielony 15,5%—20,70, granulowany 15,5%—21,60, saletra wapniowa 15,5%—24.30; saletra sodowa 15,5%—25.00; supertomasyna azotniakowana (9% azotu, 12% kwasu fosfor.) — 19.10.

Ceny rozumieją się przy dostawie w ładunkach wagonowych (co najmniej 10 ton) franco stacja odbiorcza kolei normalnotorowych. Przy dostawie co najmniej 5 ton, a poniżej 10 ton, do każdych 100 kg. brakujących do 10 ton dopłaca się 60 groszy bez względu na odległość. Przy dostawie poniżej 5 ton ceny podane obowiązują loco wagon stacja załadowcza Chorzów wzgl. Mościce—Fabryka.

Do każdego pełnego wagonu (10 ton) azotniaku mielonego i supertomasyny azotniak. dodaje się ubranie ochronne i jedną parę okularów.

Przy zapłacie gotówką o 3% taniej. Przy kredycie oprocentowanie o 0,5% wyżej od Banku Polskiego.

2. *Nawozy potasowe* (za 10 ton w złotych franco stacja załadowcza Kałusz względnie Stebnik, luzem):

a) woj. warszawskie, łódzkie i kieleckie: kainit 10%—236, sól potasowa 20%—725, sól potasowa 40%—1.600, kalimagnezja 18%—900;

b) woj. lubelskie i wołyńskie: kainit 10%—213, sól potasowa 20%—695, sól potasowa 40%—1.530, kalimagnezja 18%—820.

c) woj. białostockie, nowogródzkie, wileńskie i poleskie: kainit 10%—191, sól potasowa 20%—660, sól potasowa 40%—1.440, kalimagnezja 18%—740.

d) woj. pomorskie, poznańskie i śląskie: kainit 12% 309, kainit 14% 354, sól potasowa 20% 725, sól potasowa 40% 1.600, kalimagnezja 18% 900.

e) woj. krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie: kainit 10% 236, sól potasowa 20% 725, sól potasowa 40% 1.600, kalimagnezja 18% 900.

Na żądanie towar może być dostarczony w workach jutowych za dopłatą zł. 1.20 za worek. Przy zapłacie gotówką o 3% taniej.

3. *Nawozy fosforowe* (za 100 kg. w złotych, luzem, franco stacja odbiorcza, przy wysyłkach co najmniej 10 ton):

a) superfosfat mineralny: 16%—9,95, 18%—11,20.

b) superfosfat kostny: 16%—11.80, 18%—13.25.

c) superfosfat amoniakalny: $^{4}/_{12}$%—11,90; $^{6}/_{12}$%—14,00.

Przy wysyłkach poniżej 10 ton, ale nie mniej, niż 5 ton, dolicza się 60 groszy za każde brakujące 100 kg. Przy wysyłkach poniżej 5 ton ceny rozumieją się franco magazyn fabryki. Towar może być dostarczony w workach jutowych po cenie 1,15 zł. za worek. Przy zapłacie gotówką o 3% taniej.

X. Węgiel cement, wapno

Ceny Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie (Kopernika 30) dla członków — spółdzielni terenowych.

Węgiel górnośląski zł. 23.50 — 25.00, dąbrowiecki zł. 23.50 — 25.00 za 1 tonę loco kopalnia. Ceny ważne w listopadzie 1938 r.

Cement zł. 36.00 zo 1 tonę loco cementownie.

Wapno kieleckie loco wapienniki za 1 tonę: Jaworznia i Sitkówka zł. 23,50, Piechcin zł. 21.50.

regulaminu nowej „Komisji Notowań Cen Mleka" przy Izbie P.-H. w Warszawie — do zainteresowanych instytucyj i organizacyj z wnioskiem o zamianowanie swych delegatów do komisji. Należy więc oczekiwać uruchomienia nowej komisji notowań cen mleka w stolicy prawdopodobnie już w listopadzie r. b.

Niezależnie od tego zorganizowane rolnictwo dąży do scalenia notowań wszystkich artykułów nabiału w Warszawie przez powierzenie tych prac jednej komisji notowań. — Sprawą zainteresowały się ostatnio także czynniki administracji państwowej pod kątem uporządkowania tego ważnego działu aprowizacji. — Komisariat Rządu na m. st. Warszawę urządza w najbliższych dniach specjalną konferencję poświęconą omówieniu zagadnienia notowań cen nabiału w stolicy.

Masło. Ceny masła w okresie sprawozdawczym cechowała na ogół na rynkach krajowych powolna, niemniej jednak stała zwyżka, wyrażająca się dla poszczególnych rynków cyfrą o 20—40 groszy na kilogramie wyższą ku końcowi okresu sprawozdawczego w stosunku do cen wyjściowych tego okresu. — Ruch cen masła w tym okresie obrazuje dla rynków krajowych poniższa tabela, zawierająca notowania w złotych za 1 kg w hurcie.

Data	Warszawa	Poznań	Kraków	Katowice	Łódź	Wilno
na 1 IX. 38 r.	2,80	2,80	2,60	2,90—3,00	2,75	2,50
od 3 IX. „	—	—	2,75	—	2,80	—
„ 6 IX. „	2,90	2,90	—	—	—	—
„ 7 IX. „	—	—	2,80	—	2,90	2,60
„ 8 IX. „	3,00	—	—	—	2,95	2,70
„ 13 IX. „	—	—	—	3,10—3,20	—	—
„ 14 IX. „	—	3,00	3,00	—	—	—
„ 15 IX. „	3,10	—	—	—	3,10	2,80
„ 19 IX. „	—	—	—	—	3,05	—
„ 27 IX. „	—	—	—	3,20—3,25	—	—
„ 29 IX. „	3,20	—	—	—	—	—
„ 4 X. „	—	—	—	3,20—3,30	3,10	—
„ 12 X. „	—	—	—	—	—	2,85
na 15 X. „	3,20	3,00	3,00	3,20—3,30	3,20	2,90

Notowania eksportowe naszego masła według Związku Gospod. Spółdz. Mlecz. w Poznaniu w okresie sprawozdawczym kształtowały się w granicach od zł 2.80 jako ceny wyjściowej do zł 3,10 za kg masła standaryzowanego jako ceny końcowej tego okresu, przy równoczesnym braku notowań masła niestandaryzowanego. Niezależnie od takiego układu cen eksportowych w okresie sprawozdawczym stwierdzić należy, że w czasie od 6.IX do 26.IX rb. towaru eksportowego w ogóle nie notowano.

Oficjalne notowania giełdowe Londynu z dnia 8.X. r. b. wynosiły w sh za 1 cetnar angielski (= 50,8 kg) dla masła *polskiego* — 110, nowozelandzkiego — 116, australijskiego —114, duńskiego — 129 — 130, estońskiego i łotewskiego—112. (1 sh = 1,26 zł.) Sytuację rynkową masła na rynku Londynu charakteryzował naogół zupełny brak zainteresowania ze strony odbiorców.

Sery. Ceny serów pełnotłustych na rynkach krajowych nie wykazały w okresie sprawozdawczym większych wahań, zniżkował jedynie o 20 groszy na 1 kg — ser ementalski.

Na rynku warszawskim ceny serów w dniu 15.X. rb. wynosiły w zł. za kg. w hurcie: ser litewski do 1.75, trapistów do 2,10, edamski do 2,15 i ementalski I gat. 2.90.

S. K.

TECHNIKA PRODUKCJI ROLNEJ

Wpływ urozmaicenia pasz przy żywieniu świń na bekony

Pomyślny urodzaj, zwiększone zapasy i obniżenie cen na rynku światowym spowodowały w kraju spadek ceny zbóż. Nadwyżka płodów rolnych zbożowych na rynku polskim powstaje na skutek zmniejszonego eksportu oraz, jak słusznie twierdzą, z powodu niedojadania szerokich mas ludności. Częściowo zaś nadwyżka ta powstaje z racji niedokarmiania i zbyt daleko posuniętego oszczędzania pasz zbożowych przy żywieniu wszelkiego inwentarza.

Najbardziej widoczne i brzemienne w skutki jest nadmierne oszczędzanie pasz zbożowych i niewłaściwe żywienie w produkcji trzody chlewnej bekonowej. Żywienie na bekony winno być intensywne i urozmaicone, w przeciwnym bowiem razie nie da się uzyskać produktu rzeźnego odpo-

wiedniej jakości. Duńczykom opłaca się żywienie świń zbożem kupnym, u nas natomiast, nawet przy niskich cenach, pasze zbożowe mają małe zastosowanie, w rezultacie czego uzyskuje się produkt bekonowy niskiej jakości.

Na początku września roku bieżącego miałem możność obserwowania skutków nieracjonalnego żywienia na bekony. Przejrzałem i zbadałem kilkaset tusz bekonowych z czterech ubojów, a przedstawiały się one więcej niż źle. W bardzo dużej ilości spotykane są sztuki niedożywione, chude, o miękkiej słoninie, a sztuki o grubszej warstwie słoniny grzbietowej posiadały częstokroć tłuszcz tak miękki, że przy badaniu palce wchodziły bez trudu w głąb słoniny.

ZESTAWIENIE BADANYCH BEKONIAKÓW
z września 1938 r.

	Słonina miękka lub chuda i miękka	Lekkie	Tłuste	Zła forma	Przekrwione (uszkodzone)	Gruźliczne	Przetłuszczone mięso	Razem sztuk wybrakowanych	Zaliczono do I i II klasy	Ogółem sztuk
Sztuk . .	155	49	35	9	7	6	2	263	104	367
%% . . .	42,23	13,35	9,53	2,45	1,90	1,63	0,56	71,66	28,34	100

W wyżej zamieszczonej tabliczce zebrane są dane z czterech ubojów, z których widzimy, że na ogólną ilość 367 bekoniaków, dostarczonych przez udziałowców rzeźni, 263 sztuki (71.66%) zostały wyeliminowane z eksportu na skutek różnorodnych wad. Największą ilość sztuk (42.23%) wybrakowano z powodu miękkiej lub też miękkiej i jednocześnie chudej słoniny, spowodowanej niewłaściwym żywieniem.

Stosunkowo dużą ilość sztuk o niewłaściwej wadze (sztuki lekkie) należy tłumaczyć tym, że rolnicy, chcąc zaoszczędzić pasz i nie wiedząc o zmianie dolnej granicy wagi ubojowej z 62.5 kg. na 64.0 kg., za wcześnie zakończyli żywienie i dostarczyli bekoniaki o wadze za niskiej, nie odpowiadającej obecnym wymaganiom produkcji bekonowej. Na trzecim miejscu stoją sztuki tłuste, o grubszej warstwie słoniny grzbietowej. Sztuk o złej formie, przekrwionych i chorych na gruźlicę, bywa stosunkowo niewiele. Rzadko trafiają się również sztuki o przetłuszczonym mięsie, co powodowane jest niemożnością stosowania większych ilości pasz węglowodanowych (ziemniaków) wobec braku ich latem. Nie brałem pod uwagę sztuk wybrakowanych z powodu wybroczyn na skórze, gdyż wada ta tylko częściowo zależna jest od woli gospodarza. Wybroczyny (duża ilość krostek na skórze) występują przeważnie na brzuchu, a powodowane są upałem, brakiem ściółki i niedostatecznie czystym utrzymaniem świń oraz obecnością pasożytów. Wybroczyny są wadą, która dyskwalifikuje bekon.

Ilość sztuk wybrakowanych jest niepomiernie duża, najliczniej zaś występuje chuda i miękka słonina. Główną przyczyną tej wady jest oczywiście niedożywianie lub niewłaściwe żywienie i stosowanie pasz.

Latem, wobec braku ziemniaków i zmniejszonych zapasów zboża, stosuje się przeważnie pasze mniej wartościowe pod względem tworzenia słoniny, zimową znów porą oszczędza się pasze zbożowe, a nadużywa się ziemniaków. W obu wypadkach otrzymuje się w znacznej ilości produkt wadliwy i uzyskuje niższą cenę, a jednocześnie dyskredytuje bekony polskie.

Marka bekonu polskiego nie może być obojętna dla producenta, bo gdyby za bekon polski płacono nie 89 — 92 szylingi, a 95 — 99 szylingów (notowania na rynku angielskim we wrześniu 1938 r. za 50.8 kg.), to i cena wypłacona w rzeźni z pewnością byłaby wyższa.

Jakość i cena produktu rzeźnego decydują o opłacalności żywienia na bekony. Jeżeli za sztukę o dobrej jakości produktu rzeźnego i wadze bitej 65 kg., przy cenie 1.30 zł. za kilogram wagi bitej, otrzymuje się wraz z dodatkiem za jakość 92.5 zł., to za sztukę wybrakowaną i niezdatną na eksport (cena 1.10 — 1.05 zł.), po uiszczeniu podatku od uboju (1.50 zł. od sztuki) uzyskuje się tylko 70.0 zł. Przy różnicy 22.5 zł. na sztuce wydaje się bardziej celowe dodatkowe zużytkowanie we własnym gospodarstwie 1 metra zboża za 22.5 zł., zamiast sprzedania go po cenie 13 — 15 zł.

Przy 263 bekoniakach, wybrakowanych na skutek rozmaitych wad produktu rzeźnego, rolnicy w ciągu dwu tygodni ponieśli stratę w postaci znacznego niedoboru za dostarczony surowiec bekonowy. Jeżeli przyjmiemy, że waga ubojowa sztuk, dostarczonych przez udziałowców rzeźni, wynosiła przeciętnie 65 kg. przy cenie niższej o 20 gr. na kilogramie (20 gr.×65 kg. × 263 sztuk = 3419 zł.) przy przeciętnym dodatku za jakość 6 zł. (8 zł. za I kl. i 4 zł. za II kl. przy 50% każdej klasy: 6 zł. x 263 szt. = 1578 zł.) oraz przy uiszczeniu podatku od uboju (1.50 zł. x 263 = 394.50 zł.), to niedobór z powodu wadliwej jakości produktu rzeźnego wynosił 5391.50 zł.

Niedobór, powodowany nadmiernym oszczędzaniem pasz zbożowych lub jednostronnym i niewłaściwym żywieniem, jest zbyt duży, ażeby nie zwrócić nań większej uwagi.

W dalszym ciągu niniejszego artykułu omówimy kilka obserwacji i doświadczeń, przeprowadzonych w Starym Brześciu przy żywieniu trzody chlewnej na bekony. Nie wszystkie niżej przytoczone ilustracje żywieniowe są dodatnie i polecenia godne, przytaczamy je jednak w tym celu, ażeby uwidocznić wpływy rozmaitych sposobów żywienia i kombinacji pasz na wynik żywienia i jakość produktu rzeźnego.

Zbyt daleko posunięte oszczędzanie lub jednostronne stosowanie pasz zbożowych prowadzi zwykle do niedostatecznego pod względem niektórych składników odżywczych żywienia, które częstokroć ujemnie odbija się na przyrostach lub też na jakości produktu rzeźnego. Żywienie jednostronne z zastosowaniem jednego gatunku najtańszej paszy zbożowej nie zawsze i nie koniecznie jest bardziej ekonomiczne, ponieważ oszczędność na paszy może być zanulowana niedoborem za produkt rzeźny nieodpowiedniej jakości.

Ujemny wpływ jednostronnego żywienia na jakość produktu rzeźnego wyraźnie ilustruje doświadczenie ze skarmianiem żyta przy żywieniu świń na bekony. Żyto stosowane było przed wojną światową i obecnie używane jest przy żywieniu świń słoninowych. W krajach zachodnich stosowane jest żyto w umiarkowanych dawkach przy żywieniu trzody chlewnej na bekony.

U nas zwrócono uwagę na żyto jako paszę przy żywieniu świń na bekony dopiero po znacznym spadku cen na zboża. W roku 1935, gdy cena na żyto kształtowała się około 8 — 9 złotych, przeprowadzono pierwsze doświadczenia ze stosowaniem żyta przy żywieniu trzody chlewnej. Pierwsze doświadczenie przeprowadzono na 4-ch grupach doświadczalnych i jednej grupie prosiąt kontrolnych. Na pasze stosowano mleko odtłuszczone w dawkach od 1.5 kg. do 3.8 kg. i żyto lub mieszankę zbożową, złożoną z jęczmienia, pszenicy, owsa i żyta w dawkach od 0.5 kg. do 3.0 kg. na dobę i sztukę. W grupach doświadczalnych żyto stanowiło 25, 50, 75 i 100% paszy zbożowej, grupę zaś kontrolną żywiono bez udziału żyta.

Z wyników doświadczenia, które podaje tablica I, widzimy, że wiek, w którym prosięta osiągnęły wagę bekonową, przyrosty dzienne oraz zużycie jednostek dzienne i na 1 kg. przyrostu żywej wagi nie różniły się zbytnio od danych uzyskanych przy żywieniu grupy kontrolnej. W jakości natomiast produktu rzeźnego zachodzą większe różnice. Grupy żywione umiarkowaną ilością żyta (25 — 50%) i przy większym urozmaiceniu pasz dały produkt rzeźny zupełnie dobrej jakości (słoninę i mięso oceniono na 12.6 — 12.8 — 13.1 punktów przy najwyższej punktacji 15) i nawet cokolwiek lepszy produkt niż przy żywieniu kontrolnym bez udziału żyta.

Tablica I

Grupa	Sztuk	% żyta w mieszance zbożowej	Waga początkowa prosiąt w kg	Wiek w dniach przy 85 kg żywej wagi	Zużycie jednostek na 1 kg przyrostu żyw. w.	Przeciętny dzienny przyrost g	Koszt produkcji 1 kg przyrostu żywej wagi	Punktów: jakość mięsa	Punktów: jędrność słoniny	% sztuk o słoninie miękkiej
I	4	25	16,0	181,0	3,96	567	59,2	12,8	13,1	—
II	7	50	17,8	178,1	3,74	585	54,6	12,8	12,6	14,2
III	4	75	17,3	186,0	4,09	540	52,6	12,1	12,3	50,0
IV	5	100	19,3	173,2	3,67	612	48,2	12,1	12,1	50,0
kontroln.	8	—	21,4	182,3	3,78	595	65,2	12,5	12,5	37,5

Grupa III żywiona z udziałem 75% żyta dała 50% sztuk o słoninie miękkiej, grupa zaś IV, żywiona samym żytem (100% paszy zbożowej) przy bardzo dobrych przyrostach i szybkim dojściu do wagi bekonowej dała 60 % sztuk o słoninie wadliwej. Jednostronne żywienie żytem, nawet przy wystarczającej i jednakowej ilości jednostek i białka, odbiło się ujemnie bądź na przyrostach dziennych i wykorzystaniu karmy (grupa III), bądź też na jakości produktu rzeźnego.

Koszty żywienia i wyprodukowania 1 kg. przyrostu żywej wagi były tym niższe, im więcej żyta stosowano w mieszance. Przy stosowaniu żyta w 75 i 100% mieszanki zbożowej koszt produkcji 1 kg. przyrostu wynosił o 6.6 gr. do 11 gr. taniej, jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że za sztuki o wadliwym produkcie rzeźnym płacono na 1 kilogramie wagi bitej o 20 gr. mniej, a poza tym producent tracił dodatek za jakość i musi uiścić podatek od uboju, to korzyści z jednostronnego stosowania paszy tańszej wydają się co najmniej problematyczne.

Stosowanie 25% żyta w mieszance zbożowej dało zupełnie dobry wynik, przy 50% żyta zdarzyła się nieznaczna ilość sztuk o słoninie miękkiej, przy stosowaniu zaś żyta w 75 i 100% ilość

sztuk o wadliwym produkcie rzeźnym wzrasta do 60%, a więc stosowanie żyta w ilości powyżej 50% mieszanki zbożowej nie jest wskazane i celowe nawet przy niskiej jego cenie.

Stosowanie natomiast żyta w umiarkowanych dawkach, jak o tym świadczy wynik wyżej przytoczonego doświadczenia, oraz fakt stosowania żyta w mieszance zbożowej przy żywieniu świń w krajach zachodnich, jest wskazane, daje bowiem dobry wynik żywienia i dobry produkt rzeźny.

Nawet skarmianie żyta wspólnie z ziemniakami może dać zadawalający wynik, o ile żywienie odbywa się według norm i przy urozmaiceniu białkiem zwierzęcego pochodzenia. Należy nadmienić, że ważną rolę przy żywieniu trzody chlewnej na bekony odgrywa normowanie.

py prosiąt, kontrolną i doświadczalną. Grupę kontrolną żywiono mlekiem i mieszanką zbożową. Grupa zaś doświadczalna otrzymywała od 1.5 kg. do 3.8 kg. mleka odtłuszczonego, 0.3 kg. do 1.8 kg. śruty żytniej, a dawka ziemniaków zwiększała się stopniowo z 0.3 kg. do 3.0 kg. na dobę i sztukę. Poza tym prosięta dostawały po 0.1 kg. śruty grochu dla uzupełnienia białka.

Wyniki żywienia i oceny po uboju zawiera tablica II. Z tablicy tej widzimy, że okres żywienia grupy doświadczalnej był dłuższy, przyrosty mniejsze, a zużycie jednostek karmowych na 1 kg. przyrostu większe. Do mniej korzystnego wyniku żywienia przyczyniła się kombinacja pasz niekorzystna pod względem dietetycznym i niezbyt odpowiednia dla świń młodych rosnących. Ziemniaki posiadają własności zapycha-

Tablica II

Grupa	Sztuk	Wiek w dniach przy rozpoczęciu doświad.	Żywa waga na początku doświadczenia kg	Wiek w dniach przy 85 kg żywej wagi	Przeciętny dzienny przyrost g	Zużycie jednostek na 1 kg przyrostu żyw. w.	Grubość słoniny grzbietowej w cm	Punktów: jakość mięsa	Punktów: jędrność słoniny	Punktów: wypełnienie mięsem	Klasa sztuk: I	Klasa sztuk: II	Klasa sztuk: III	% sztuk o słoninie miękkiej
Doświadczalna . .	10	57,0	17,8	199,0	473	4,38	3,8	12,5	12,7	12,7	3	7	—	10%
Kontrolna . . .	12	67,6	20,5	183,1	582	3,83	3,6	12,6	12,6	12,9	5	7	—	16,6

Z doświadczeń, przeprowadzonych w Danii, wynika, że przy normowanym żywieniu otrzymano 75% bekoniaków pierwszej klasy, przy żywieniu zaś bez norm tylko 25%. Przy normowanym żywieniu prosięta, żywione na bekony i intensywnie rosnące, mają równomierny i dostateczny dopływ składników odżywczych, normalnie więc budują tkankę mięsną, kostną i tłuszczową; prawidłowo też rozwijają się i funkcjonują organy wewnętrzne. Przy żywieniu zaś bez norm, to jest przy nadmiarze lub braku składników odżywczych i budulcowych, czynności organów wewnętrznych i przemiana materii są zmienne, nierówno też odkładane jest mięso i tłuszcz. Regularny i dostateczny dopływ składników odżywczych może być zapewniony tylko przy normowanym i dostatecznie urozmaiconym żywieniu.

W doświadczeniu z żywieniem żytem i ziemniakami początkowo projektowano doprowadzić tucz do wagi 150 kg., po zamknięciu zaś rynku na towar ciężki poprzestano na wadze bekonowej. Do doświadczenia użyto dwie gru-

jące przewód karmowy, groch wzdymające, a żyto ma własności raczej tuczące niż wzrostowe.

Jeżeli zaś chodzi o produkt rzeźny, o który w powyższej obserwacji nam głównie chodziło, to takie zestawienie pasz nie wpłynęło ujemnie na jakość produktu rzeźnego. Produkt rzeźny otrzymano bardzo zbliżonej jakości do produktu grupy kontrolnej. Mniejsza ilość sztuk zaliczonych do klasy pierwszej równoważy się mniejszą ilością sztuk o słoninie miękkiej.

Z wyżej przytoczonego doświadczenia widzimy, że nawet stosowanie żyta wspólnie z ziemniakami może dać zupełnie zadawalającej jakości produkt rzeźny, o ile żywienie jest dostateczne, prowadzone według norm i urozmaicone przez dodatek białka zwierzęcego w postaci mleka odtłuszczonego. Do podobnych wniosków doszedł również inż. S. Hoser na podstawie doświadczeń przeprowadzonych przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.

Na podstawie wyżej omówionych doświadczeń z żytem dochodzimy do wniosku, że zbyt daleko posunięta obawa przed stosowaniem żyta przy

żywieniu świń nie jest uzasadniona i że tylko stosowanie żyta powyżej 50% mieszanki zbożowej lub dawki pasz powoduje wyraźne pogorszenie jakości produktu rzeźnego.

Ujemny wpływ na jakość produktu rzeźnego można zaobserwować również przy żywieniu samymi otrębami. Otręby pszenne lub żytnie najczęściej stosowane są przy żywieniu świń pomimo tego, że nie zawsze kalkulują się taniej od żyta lub jęczmienia. Jednostronne stosowanie otrąb wpływa deprymująco na jakość produktu rzeźnego, ponieważ otręby zawierają stosunkowo dużo włóknika (otręby pszenne 9%, żyto 1.9%, jeczmień 4% włókna surowego), a włókno surowe świnie gorzej trawią i wykorzystują. Poza tym obecność znacznej ilości włókna surowego w dawce utrudnia trawienie i wykorzystanie innych składników odżywczych racji karmowej.

Kukurydza wartością odżywczą dorównuje jęczmieniowi, lecz zawiera znaczną ilość oleju (4.7% tłuszczu surowego) i z tego powodu przy jednostronnym stosowaniu lub w dużych dawkach powoduje tworzenie się słoniny miękkiej i oleistej, szybko żółknącej i jełczejącej. Przy stosowaniu kukurydzy w umiarkowanych dawkach i w mieszance zbożowej ujemnych tych wpływów daje się uniknąć. Pasze ujemnie wpływające przy jednostronnym skarmianiu przy wspólnym spasaniu w mieszance zbożowej i większym urozmaiceniu uzupełniają się na wzajem oraz pozwalają uzyskać dobry wynik żywienia i dobry produkt rzeźny.

Dla zademonstrowania wyżej wymienionego zjawiska przeprowadzone zostało w Starym Brześciu doświadczenie, w którym przy żywieniu na bekony skarmiano żyto, kukurydzę, otręby pszenne i jęczmień. Do mieszanki zbożowej wchodziło po 30% śruty jęczmiennej i kukurydzy oraz po 20% śruty żytniej i otrąb pszennych. Mieszanka składała się z trzech pasz, które przy skarmianiu jednostronnym lub w dużych dawkach wpływają ujemnie na jakość produktu rzeźnego. Jedynie czwarty składnik mieszanki, jęczmień, dodatnio wpływa na jędrność słoniny nawet przy jednostronnym stosowaniu.

Do doświadczenia użyto dwu grup prosiąt, kontrolnej i doświadczalnej. Grupa doświadczalna otrzymała mleko odtłuszczone w ilości od 1,5 kg. do 3,5 kg. i mieszankę zbożową w dawkach od 0,4 do 3.0 kg. na dobę i sztukę. Grupę kontrolną żywiono mlekiem odtłuszczonym i mieszanką zbożową, złożoną z jęczmienia, pszenicy i owsa według analogicznych norm. Poza tym obie grupy dostawały mieszankę soli mineralnych i wodę. Wszystkie prosięta osiągnęły wagę bekonową i zostały zabite. Wynik żywienia i oceny uboju przedstawia załączona tabliczka III.

Tablica III

Grupa	Sztuk	Wiek w dniach przy rozpoczęciu doświad.	Żywa waga na początku doświadczenia kg	Wiek w dniach przy 85 kg żywej wagi	Przeciętny dzienny przyrost g	Zużycie jednostek na 1 kg przyrostu żyw. w.	Grubość słoniny grzbietowej w cm	Punktów: jakość mięsa	Punktów: jędrność słoniny	Punktów: wypełnienie mięsem	Klasa sztuk: I	Klasa sztuk: II	Klasa sztuk: III	% sztuk o słoninie miękkiej
Doświadczalna . .	10	61,0	14,5	187,3	563	3,51	3,8	12,8	13,2	12,9	2	6	2	10 %
Kontrolna . . .	12	67,6	20,5	183,0	582	3,83	3,6	12,6	12,6	12,9	5	7	—	16,6%

Z danych tych widzimy, że grupa doświadczalna osiągnęła wagę bekonową w 4 dni później przy przyrostach dziennych o 20 gramów mniejszych. Zużycie jednostek na 1 kg. przyrostu żywej wagi było mniejsze (3.51 wobec 3.83 jednostek karmowych), a więc wykorzystanie karmy w grupie doświadczalnej było lepsze. Biorąc pod uwagę, że prosięta grupy doświadczalnej w chwili rozpoczęcia doświadczenia posiadały wagę mniejszą (14.5 kg. wobec 20.5 kg. w grupie kontrolnej), wynik żywienia należy uważać za zupełnie dobry i nawet cokolwiek lepszy niż w grupie kontrolnej.

Produkt rzeźny w grupie doświadczalnej uzyskano również nie gorszy, a nawet lepszej jakości niż w grupie kontrolnej pomimo tego, że w skład paszy grupy doświadczalnej wchodziły otręby pszenne, kukurydza i żyto, które przy jednostronnym ich stosowaniu ujemnie wpływają na jakość produktu rzeźnego. Wynik klasyfikacji po uboju w grupie doświadczalnej był

mniej korzystny, mniejszą bowiem ilość sztuk zaliczono do klasy pierwszej, oraz w dwu wypadkach występowała klasa trzecia, ale sztuk o słoninie miękkiej było mniej niż w grupie kontrolnej.

Wyniki powyższego doświadczenia wskazują, że przy stosowaniu nawet mniej pewnych pasz pod względem wpływu na jakość produktu rzeźnego, ale przy większym ich urozmaiceniu, daJako dowód tego twierdzenia mogą służyć wyniki obserwacji zestawione w tablicy IV. Są w niej zebrane wyniki żywienia 5 grup prosiąt, doprowadzonych do wagi 70 kg. przy stosowaniu mieszanki paszy treściwej o różnym urozmaiceniu.

Z danych tych widzimy, że najlepszy przyrost żywej wagi oraz najbardziej ekonomiczne zużycie jednostek i białka na 1 kg. przyrostu żywej wagi wykazały prosięta grupy I-ej, żywio-

Tablica IV

Grupa	Sztuk	Waga początkowa kg	Okres żywienia dni	% żyta w mieszance zbożowej	Żywienie i pasze	Przeciętny dzienny przyrost g	Zużycie jednostek karmowych na 1 kg przyrostu żyw. wagi	Zużycie białka na 1 kg przyrostu żywej wagi g	% sztuk o słoninie miękkiej
I	8	13,4	70	15	Mleko odtłuszczone pszenica, żyto, owies, jęczmień, groch, kukurydza, seradela	586	2,72	329	—
II	4	16,0	70	25	Mleko odtłuszczone pszenica, żyto, jęczmień, owies	564	3,03	348	—
III	7	18,6	70	50	Mleko odtłuszczone pszenica, żyto, jęczmień, owies	505	3,45	397	14,2
IV	4	17,3	70	75	Mleko odtłuszczone pszenica, żyto, jęczmień, owies	500	3,36	390	50,0
V	5	19,3	70	100	Mleko odtłuszczone żyto	557	3,30	380	60,0[1])

je się uzyskać zupełnie zadowalający wynik żywienia i produkt rzeźny. Należy jednak mieć na uwadze, że przy braku umiarkowania w stosowaniu kukurydzy i żyta można otrzymać nadmierne pogrubienie słoniny grzbietowej.

Urozmaicone pod względem pasz i składników odżywczych żywienie daje bardziej wartościowy produkt rzeźny oraz lepsze przyrosty i wykorzystanie karmy u młodych, rosnących świń.

nej najbardziej urozmaiconą mieszanką zbożową, pomimo tego, że prosięta te na początku próbnego żywienia były słabsze i o wadze początkowej niższej. Lepsze przyrosty dzienne i wykorzystanie karmy spowodowane zostały większym urozmaiceniem pasz oraz białka i innych składników odżywczych w nich zawartych.

A. Batiuta.

Prace dokonane nad zalesieniem nieużytków w województwie warszawskim

Prace nad zalesieniem nieużytków, prowadzone przez związki samorządowe, dadzą się podzielić według następujących okresów: 1921 — 1926 r., 1926 — 1930 r., 1931 — 1935 r. i wreszcie 1936 — do chwili obecnej.

Okres pierwszy minął pod znakiem organizowania akcji. Państwo, występując z inicjatywą realizowania tego problemu, powołuje do współpracy związki samorządowe, mające za zadanie przeprowadzenie tej akcji na terenach swojej działalności. Wydziały powiatowe w celu zorganizowania akcji i zapoczątkowania prac w terenie powołują do życia powiatowe komisje leśne jako organa opiniodawcze i doradcze przy wydziale i sejmiku. Przez utworzenie tych komisji wciągnięto czynnik społeczny, odgrywający tak ważną rolę w powszechności akcji. W celu unor-

[1]) Grupa V stanowi wyjątek. Pomimo jednostronnego żywienia przyrastała dobrze, należy jednak brać pod uwagę, że prosięta tej grupy na początku żywienia posiadały wagę największą, a produkt rzeźny w 60% dały wadliwej jakości.

mowania prac w komisjach opracowano regulaminy, określające zakres działalności komisji. Za główne wytyczne w pracy nad zalesieniem nieużytków uznano rozwijanie wśród drobnych rolników propagandy konieczności zalesień nieużytków, zakładanie szkółek, rozdawnictwo sadzonek, lustrowanie nieużytków, nadających się do zalesienia, oraz opracowywanie kosztorysów i projektów robót związanych z produkcją sadzonek i zalesieniem. Do komisji weszli: przewodniczący wydziałów powiatowych, wszyscy nadleśniczowie lasów prywatnych i państwowych, zamieszkali na terytorium powiatu, rolnicy, interesujący się zalesieniem nieużytków, oraz jako referenci fachowi i obwodowi komisarze ochrony lasów.



Rys. 1. Otwarta wydma piaszczysta we wsi Stawinoga powiatu pułtuskiego.

Brak jednak dostatecznego uświadomienia wśród ludności i ogólna bieda na wsi nie pozwoliły na rozwinięcie się tej akcji w szerszym zakresie. Poza tym wieś polska, zniszczona długotrwałymi działaniami wojennymi i wymagająca gruntownej odbudowy, odwróciła w tym czasie uwagę drobnego rolnika od potrzeb drugorzędnego znaczenia gospodarczego, pochłaniając całkowicie jego myśl w kierunku podniesienia wydajności zrujnowanych warsztatów rolnych, stanowiących o bycie całych rodzin wiejskich. Równocześnie rozpoczęta i prowadzona przez państwo akcja likwidacji serwitutów, komasacja i parcelacja były w bardzo wielu wypadkach powodem do zaniechania względnie odroczenia zalesień.

Akcja zalesień nieużytków, nie mogąc nadążyć za przebudową ustroju rolnego, stawała się sprawą coraz bardziej naglącą, w miarę bowiem jak wzrastało tempo akcji likwidacji serwitutów i komasacji zwiększały się i obszary nieużytków. Związki samorządowe, dysponujące wówczas małymi funduszami i zajęte najbardziej koniecznymi zagadnieniami, dotyczącymi odbudowy gospodarczej wsi oraz organizacją i budową życia samorządowego, nie mogły pozwolić sobie na subwencjonowanie tej akcji, jak również i na prowadzenie jej we własnym zakresie.

Pomimo tych wszystkich przeszkód znaczenie problemu zalesień nieużytków stopniowo wzrastało, przy czym starano się jednocześnie, żeby akcji nadać charakter trwały i powszechny. Całość jej w tym okresie ograniczyła się do zakładania szkółek sosny pospolitej i rozdawnictwa sadzonek po cenach zniżonych. Jak można wnioskować, całokształt akcji nie był jeszcze głęboko przemyślany, gdyż prace te dokonywano fragmentarycznie, zalesiając stosunkowo małe obszary, daleko od siebie położone, a więc mające małe znaczenie zarówno gospodarcze jak i propagandowe. Ogólny dorobek w tym okresie wyraża się cyfrą 1607 ha. Zalesień tych dokonano na słabych gruntach piaszczystych, z natury swej nie nadających się zupełnie do uprawy rolnej i zdradzających skłonność do uruchomienia się.

Znacznie lepiej akcję zalesień nieużytków przeprowadzono w okresie drugim. Czas od 1927 — 1930 roku jest okresem największego nasilenia prac w terenie. Ministerstwo Rolnictwa wydaje opracowaną instrukcję, normującą całokształt tego zagadnienia, i przychodzi z wielką pomocą materialną, przydzielając wydziałom powiatowym stosunkowo duże subwencje. Dotacje państwowe w myśl tej instrukcji były przyznawane tylko tym związkom samorządowym, które



Rys. 2. Szkółka sosny pospolitej wydziału powiatowego pułtuskiego założona na terenie nadleśnictwa powiatowego Lemany, rok 1936.

zobowiązały się do prowadzenia akcji i do pokrywania z własnych funduszów 25% ogólnych wydatków na ten cel. Poza tym instrukcja ujęła

w ściślejsze ramy samą organizację zalesień, przyjmując jako zasadę, że zalesienia nieużytków winny być dokonywane na obszarach łącznych i skupionych, mających charakter propagandowy, gospodarczo-społeczny i przyczyniający się do podniesienia rentowności małych gospodarstw rolnych.

Wydziały powiatowe, doceniając znaczenie idei zalesień nieużytków i korzystając ze znacznych subwencji państwowych, dochodzących w niektórych powiatach do wysokości 15000 zł rocznie, przystąpiły na komisjach leśnych do opracowania planu robót i kosztorysów, starając się rozbudowywać akcję w możliwie najszerszym zakresie. W celu zaś planowego przeprowadzenia robót w terenie i uświadomienia ludności związki samorządowe wydrukowały dużą ilość ulotek, odezw i broszur do ludności powiatów, wzywając ją do zalesień nieużytków i szczegółowo uzasadniając potrzebę dokonania tych prac, jak również pouczając, w jaki sposób zalesienia winny być przeprowadzane, w jakim czasie i jakim gatunkiem drzew. Równocześnie z akcją propagandową rozwijano akcję w terenie, polegającą na zwiększaniu powierzchni szkółek sosnowych, przygotowywaniu materiału do ustalania lotnych piasków oraz lustrowaniu nieużytków przy współudziale komisarzy ochrony lasów, leśników państwowych i prywatnych oraz instruktorów leśnych, angażowanych przez niektóre związki samorządowe. Mając zaś na celu pewność udania się zalesień, należało właścicielom nieużytków przydzielić odpowiednie narzędzia do sadzenia oraz na czas przeprowadzanych robót



Rys. 3. Ustalenie lotnych piasków za pomocą grodzenia płotków ochronnych z jałowca z równoczesnym zalesieniem sosną pospolitą w roku 1936 na terenie wsi Stawinoga p-tu pułtuskiego.

wiosennych dać fachowy nadzór tam, gdzie zalesienia dokonywane były na stosunkowo dużych powierzchniach. Szkółki, jako jedna z najważniejszych podstaw udania i rozwinięcia się akcji, stały się niejako barometrem, gdyż wraz z powiększeniem ich powierzchni można było zalesiać coraz to więcej nieużytków. Niemniej ważnym



Rys. 4. Ustalona i zalesiona wydma piaszczysta w roku 1931 na terenach wykupionych przez wydział powiatowy ciechanowski we wsi Żeleźnia.

zagadnieniem była sprawa solidnego wykonania wszystkich robót terenowych, związanych z akcją, w przeciwnym bowiem razie z chwilą wadliwego urządzenia szkółek, czy też wykonania zalesień cały nakład pracy, energii i kapitału poszedł by na marne. Na ogół jednak przyznać należy, że wszyscy leśnicy tak prywatni jak i państwowi w dziedzinie tych prac wykazali znaczny wysiłek i duże zrozumienie dla ogólnego dobra społecznego, jakim jest zagadnienie idei likwidacji nieużytków.

Oprócz powyższej formy prowadzenia akcji niektóre wydziały powiatowe (sierpecki, płoński i ciechanowski) zainicjowały skupowanie większych i łącznych obszarów nieużytków, stanowiących przeważnie otwarte wydmy piaszczyste. Wydmy te drobna własność chętnie sprzedawała, a w wielu wypadkach oddawała nawet darmo, gdyż nie wierzyła w możliwość ich ustalenia i zalesienia. Natomiast związki samorządowe, skupując je, miały na celu przez zalesienie stworzenie środka propagandowego i ugruntowanie w psychologii drobnego rolnika przekonania, że zalesienie lotnych piasków jest rzeczą możliwą i realną. W ten sposób ciechanowski związek samorządowy wykupił około 90 ha, sierpecki — 167 ha i płoński — 47 ha. Nabycie tych nieużytków uważać należy za rzecz ze wszech miar pożyteczną, skoro zważy się, że rokrocznie obszary wydm powiększały się kosztem gruntów, będących w uprawie rolnej, a w wyniku prowadzonej akcji w okresie tym zalesiono: w 1927 ro-

ku — 1095 ha, 1928 r. — 1107 ha, 1929 r — 973 ha, 1930 r. — 1131 ha, razem 4306 ha.

Okres trzeci od 1931 — 1935 roku można by nazwać okresem powolnego i stopniowego zamierania akcji. Na skutek szalejącego kryzysu gospodarczego państwo cofa subwencje, powierzając całkowite prowadzenie tej akcji wydziałom powiatowym. Ogólne zaś przygnębienie na wsi i bieda zniechęca ostatecznie drobnego rolnika do dalszego prowadzenia tych robót w terenie. Odnosiło się wrażenie, jak gdyby wieś polska w świetnym swym rozmachu życia kulturalnego, gospodarczego i społeczno-organizacyjnego nagle stanęła. Żadne argumenty, uzasadniające konieczność i potrzebę prowadzenia tej akcji nadal, nie trafiały do przekonania i trzeba było chwycić się nowych metod organizacyjnych, ażeby tak znaczny wysiłek włożony w tą pracę nie został zmarnowany.



Rys. 5. Ustalona i zalesiona wydma piaszczysta w roku 1934 na terenach wykupionych przez wydział powiatowy ciechanowski we wsi Żeleźnia.

W końcu grudnia 1930 r. powołany do życia Wydział Leśnictwa Warszawskiej Izby Rolniczej, mający prowadzić akcję zalesień nieużytków we własnym zakresie, na skutek redukcji budżetu W.I.R. zakończył już swą działalność w listopadzie 1931 roku. Tak więc widzimy, że wszystkie podstawy organizacyjne, jakie stopniowo budowano w celu zintensyfikowania prac, załamały się, stawiając władze wojewódzkie, inspektorat ochrony lasów i wydziały powiatowe w obliczu szukania nowych dróg.

Jakkolwiek w okresie tym państwo cofnęło zasiłki, ograniczając w ten sposób w znacznym stopniu dalszą akcję, wydziały powiatowe prace nadal kontynuowały, wyzyskując do ostatka niewydatkowane subwencje. Te zaś związki samorządowe, które zasiłki wyczerpały, prowadziły już akcję z własnych funduszów. Pod koniec okresu prace nad zalesieniem nieużytków zaczynają nabierać z powrotem żywszego tempa na skutek zorganizowania i powołania do życia leśnych komisji gminnych, opracowania ogólnych planów likwidacji nieużytków oraz przyjścia z pomocą finansową Warszawskiej Izby Rolniczej, która przydzieliła 3.500 zł na utrzymanie trzech instruktorów leśnych przy obwodowych komisarzach ochrony lasów. Opracowanie szczegółowych planów, praca instruktorów oraz powołane do życia leśne komisje gminne były ważnymi posunięciami organizacyjnymi, które, jak zobaczymy, w następnym i ostatnim okresie podniosły swój cel i wywarły znaczny wpływ na rozwinięcie się akcji w szerszym stylu. W okresie tym zalesiono ogółem około 3675 ha, przyczym główny nacisk położono na ustalenie i zalesienie lotnych piasków jako najbardziej złośliwych nieużytków, obniżających rentowność drobnych gospodarstw wiejskich.

Okres od 1936 — 1937 włącznie jest okresem największego wysiłku tak pod względem organizacyjnym, jak i prac w terenie. W czasie tym na skutek planowego zorganizowania i przygotowania robót zalesiono około 3900 ha, to jest więcej niż przez całe pięciolecie trzeciego okresu. To przygotowanie terenu w poprzednim okresie, które dało tak imponujący wynik w okresie bieżącym obejmowało:

1) Opracowanie inwentaryzacji nieużytków i zlustrowanie ich stanu przez komisarzy ochrony lasów i instruktorów leśnych. (Sporządzona statystyka tych nieużytków wykazała, że województwo warszawskie posiada około 60,000 ha, w czym piasków lotnych oraz gleb suchych piaszczystych, nie nadających się do uprawy rolnej—47000 ha, bagien 12500 ha oraz jarów, stromych zbocz itp. — 50,00 ha. Nieużytki te pod względem formy władania stanowią: własność drobną indywidualną na pow. 42500 ha, indywidualną dworską — 5500 ha oraz gminną i gromadzką — 12000 ha).

2) Zakładanie i stopniowe zwiększanie obszarów szkółek wydziałów powiatowych, które w bieżącym okresie urządzone były na powierzchni 22 ha.

3) Utrzymywanie ścisłej współpracy wszystkich nadleśnictw państwowych oraz Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, która na cele związane z akcją zalesieniową przydzieliła wydziałom powiatowym za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego 14,000,000 sztuk sosny pospolitej po cenach ulgowych.

4) Nawiązanie kontaktu z właścicielami lasów

prywatnych, którzy na powyższy cel dali darmo 3,000,000 sztuk sadzonek sosny.

5) Opracowanie ogólnych planów likwidacji nieużytków, urządzanie przez leśników prywatnych i państwowych odczytów, pogadanek i zebrań we wsiach, osadach i gminach na temat nieużytków i lasu.

6) Urządzanie podczas kampanii zalesieniowej pokazów prawidłowego sadzenia w miejscowościach, gdzie zalesienia prowadzone były na większych i łącznych powierzchniach.

7) Zainicjowanie przez niektóre wydziały powiatowe zadrzewiania osiedli wiejskich, którą to akcję prowadzić się będzie równocześnie z zalesieniem nieużytków.

8) Powołanie do czynnej pracy komisji leśnych gminnych, których zadaniem jest rozwijać i szerzyć propagandę, ujawniać nieużytki, jednać dla sprawy zalesień coraz to większe rzesze drobnych rolników, inicjować i organizować zebrania dyskusyjne, odczyty i pokazy, sporządzać imienne zapotrzebowania na sadzonki, opiekować się zalesionymi nieużytkami — słowem służyć radą i pomocą na wsi.

Koszt zalesienia, dokonanego w tym czasie, wyniósł 14 — 20 zł za 1 ha. Koszt całkowitego urządzenia 1 ara szkółki wahał się w granicach 18 — 22 zł.

Te formy organizacyjne i olbrzymie wysiłki włożone w terenie wykazały, co może uczynić zharmonizowana i zbiorowa praca osób, urzędów i instytucji chętnych i rozumiejących potrzebę doskonalenia naszej wsi. W Ościsłowie powiatu ciechanowskiego w dniu 3 października 1936 r. odbył się zjazd w celu większego pogłębienia tych prac, nawiązania bliższego kontaktu z czynnikiem społecznym i pokazania w terenie jednego z fragmentów dokonanych prac, zdając sobie zarazem sprawę, że tak olbrzymią pracę wsi polskiej wykonać można tylko siłami zbiorowymi.

Ważnym posunięciem w tym okresie, które miało duży wpływ na akcję wiosenną r. b. było powołanie w miesiącu sierpniu 1937 roku po raz drugi Inspektoratu Leśnictwa w Izbie Rolniczej. W ciągu stosunkowo niedługiego czasu Inspektorat Leśnictwa wykazał dużo energii. Nawiązał kontakt z niektórymi wydziałami powiatowymi, opracował preliminarze budżetowe akcji zalesień nieużytków, omówił ścisłą współpracę z władzami ochrony lasów oraz przystąpił do zorganizowania tej akcji w samej Izbie. W bieżącym okresie zalesieniowym Izba Rolnicza prowadzić już będzie zalesienia nieużytków samodzielnie w ośmiu powiatach, mając do swej własnej dyspozycji dwóch instruktorów.

Biorąc pod uwagę z jednej strony zagadnienia, jakie Inspektorat Leśnictwa w swoim komunikacie przewidział do wykonania, z drugiej — konieczność realizowania żywotnych interesów wsi, należałoby sprawom zalesień nieużytków i zagospodarowania lasów drobnej własności poświęcić dużo energii, gdyż w dziedzinie tej jest wiele do zrobienia.

Inż. Idzi Guderski

ORGANIZACJE ROLNICZE, OŚWIATA, KULTURA

Organizacja pracy instruktorskiej w powiecie

Instruktor rolniczy, zatrudniony na szczeblu powiatowym, jest tym wykonawcą prac, prowadzonych przez izby i organizacje rolnicze nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem wsi, który siłą rzeczy wchodzi w bezpośredni i stały kontakt z właścicielem warsztatu rolnego. Sprawa organizacji pracy instruktorskiej jest zagadnieniem ostatnimi czasy szczególnie dyskutowanym. W całym szeregu województw, przede wszystkim w większej części województw wschodnich, praca instruktorów rolniczych została już zrejonizowana. Z zagadnieniem pracy instruktorskiej łączy się inne: czy szkoląc kandydatów na pracowników agronomii społecznej, trzeba mieć na uwadze typ pracownika „omnibusa", tj. wszechstronnego fachowca, czy też specjalisty.

Koncepcja zrejonizowania pracy instruktorskiej posiada niewątpliwie poważne walory. Słusznie p. K. Brzostowski w nr. 36 „Życia Rolniczego" podkreśla, że przy tym systemie pracy: „instruktor zaoszczędza dużo czasu na dojazdy, częściej styka się z rolnikiem, u którego pracę zapoczątkował, i może bardziej zgłębić potrzeby danego terenu". Celowość zrejonizowania pracy instruktorskiej wysuwa się więc najbardziej na terenach województw o rozległych terytorialnie powiatach i trudnych warunkach komunikacyjnych. Nie można również odmówić dużej dozy słuszności p. Berezianskiemu (nr. 25 „Życia Rolniczego"), gdy dowodzi, że przeciętny rolnik, wymaga od przyjezdnego instruktora odpowiedzi na wszystkie zagadnienia tyczące się orga-

nizacji swego warsztatu, wobec czego wśród pracowników agronomii społecznej przeważać winien typ instruktora „omnibusa".

A jednak należy brać pod uwagę, że wraz z wzrostem postępu rolniczego i oświaty na wsi, zwłaszcza zaś w miarę jak gospodarstwa rolne obejmować będą młodzi rolnicy po ukończeniu szkoły rolniczej, bądź też po przepracowaniu wszystkich stopni sprawności w Przysposobieniu Rolniczym, wieś coraz mniej potrzebować będzie opieki instruktora wszechstronnego fachowca, a coraz więcej pomocy fachowej instruktora specjalisty, płatni zaś pracownicy agronomii społecznej w coraz większym stopniu wykorzystywać będą mogli w swej działalności czynnik społeczny i na czynniku społecznym działalność swoją opierać.

W województwach zachodnich koncepcja rejonizacji pracy instruktorskiej nie znalazła już obecnie zwolenników. I nic dziwnego. Wszakże we wspomnianych województwach powiaty są terytorialnie niezbyt rozległe, sieć dróg bitych i kolei gęsta, a zatem warunki komunikacyjne łatwe, wreszcie poziom gospodarki w olbrzymiej większości warsztatów rolnych nie nasuwa potrzeby otaczania ich właścicieli opieką instruktora wszechstronnego fachowca. Tam właściciel warsztatu rolnega potrzebuje porady fachowej w zakresie zagadnień specjalnych. W miarę jak gospodarczy i kulturalny poziom wsi w województwach centralnych, południowych i wschodnich wyrównywać się zacznie z województwami zachodnimi, zmieniać się niewątpliwie zaczną i tam obecne wymagania wsi w odniesieniu do rodzaju opieki i pomocy fachowej ze strony pracowników agronomii społecznej. Oczywiście potrzeba na to czasu, ale liczyć się trzeba, że w przyszłości tego rodzaju zmiana nastąpi.

Stąd wyprowadzić by można wniosek, że dzisiejszy stan rzeczy wymaga zrejonizowania pracy instruktorskiej w powiatach we wszystkich niemal województwach z wyjątkiem zachodnich, szkoląc zaś kandydatów na pracowników agronomii społecznej mieć trzeba w pierwszym rzędzie na uwadze typ instruktora wszechstronnego fachowca. Jednakże należy mieć na względzie, że w miarę wzrostu postępu rolniczego i oświaty na wsi typ instruktora wszechstronnego fachowca ustępować będzie musiał stopniowo typowi instruktora specjalisty, pracownik zaś agronomii społecznej, zatrudniony na szczeblu powiatowym, będzie mógł w działalności swojej stopniowo coraz więcej opierać się na czynniku społecznym i tym samym celowość rejonizacji pracy instruktorskiej (z wyjątkiem województw o specjalnie dużych przestrzeniach i braku dróg) stopniowo zaniknie.

Obecnie można często zetknąć się z poglądem, że ideałem organizacji pracy instruktorskiej byłaby rejonizacja przy jednoczesnej specjalizacji, tj. zatrudnienie w każdym powiecie obok instruktorów rejonowych szeregu instruktorów specjalistów w uzależnieniu od gospodarczych potrzeb powiatu. Otóż wydaje się wątpliwe, ażeby powyższa koncepcja mogła być w całej rozciągłości kiedykolwiek zrealizowana. Liczyć się wszakże trzeba z możliwościami płatniczymi czynników, finansujących prace instruktorów rolniczych zatrudnionych na szczeblu powiatowym i, pamiętając o dewizie „nom multum sed multa", oraz „wedle stawu grobla", należałoby iść przy organizowaniu pracy instruktorskiej nie po linii zatrudnienia w powiecie możliwie jak największej ilości pracowników agronomii społecznej, lecz raczej po linii zatrudnienia pracowników dobrze uposażonych.

Drugim zagadnieniem dotyczącym pracy instruktorskiej w powiecie jest sprawa zależności służbowej i organizacyjnej pracowników agronomii społecznej zatrudnionych na szczeblu powiatowym. Wielokrotnie przede wszystkim ze strony ich samych podnoszone są zarzuty, że uzależnieni są oni od zbyt wielu władz. Tego rodzaju zarzuty są poniekąd uzasadnione. Instruktor rolniczy zatrudniony na szczeblu powiatowym służbowo uzależniony jest albo od władz miejscowego samorządu powiatowego, albo od władz powiatowej organizacji ogólno-rolniczej, albo od władz właściwej terytorialnie izby rolniczej. Ponad to władze samorządów powiatowych wielokrotnie, aczkolwiek instruktor uzależniony bywa służbowo od władz organizacji ogólno-rolniczej, w wypadkach subwencjonowania pracy instruktora mają zwyczaj występować wobec niego jako władza zwierzchnia.

Taki stan rzeczy nie wpływa niewątpliwie na wydajność pracy instruktorskiej. Wydaje się, że najwłaściwiej będzie uregulować go, rozgraniczywszy w stosunku do instruktora pojęcie kontroli od pojęcia władzy zwierzchniej. Kontrolować pracę instruktora mogą i mają prawo przedstawiciele szeregu czynników, a więc i władzy administracyjnej i władz samorządu rolniczego i wreszcie władz ogniw nadrzędnych odpowiedniej organizacji ogólno-rolniczej. Natomiast wydawać instruktorowi polecenia i kierować bezpośrednio jego pracą winien jedynie jeden czynnik, a tym czynnikiem winny być, zarówno dla instruktorów wykonujących prace w dziedzinach zagadnień organizacyjnych, jak

również dla instruktorów wykonujących prace w dziedzinach zagadnień fachowych (zgodnie z art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o izbach rolniczych), władze miejscowej powiatowej organizacji ogólno-rolniczej.

Niesłusznie p. Bereziański w nr. 22 „Życia Rolniczego" wysuwa pogląd, że instruktor rolniczy zatrudniony na szczeblu powiatowym jest przepracowany, ponieważ wykonywać musi prace fachowe (powierzone przez izbę rolniczą) i organizacyjne (powierzone przez organizację ogólno-rolniczą); w konsekwencji wysuwa autor pogląd, że dla usprawnienia pracy instruktorskiej należałoby rozgraniczyć prace samorządu rolniczego i organizacyj dobrowolnych na szczeblu powiatowym.

Na konferencji dyrektorów organizacyj ogólno-rolniczych, zorganizowanej przez Sekcję Organizacyj Ogólno-Rolniczych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. w roku ub., wysunięto m. in. tezę, że do zadań samorządu rolniczego należy w pierwszym rzędzie organizacja warsztatu rolniczego i organizacja produkcji, do zadań zaś organizacyj dobrowolnych należy w pierwszym rzędzie organizowanie zawodowe społeczeństwa rolniczego. Otóż na terenie wsi niepodobieństwem jest ustalić, gdzie kończy się praca mająca za zadanie organizację warsztatu rolnego, a gdzie zaczyna się praca mająca za zadanie organizowanie zawodowe społeczeństwa rolniczego. A zatem instruktor rolniczy zatrudniony na szczeblu powiatowym, który z tytułu stanowiska rozwija działalność na terenie wsi, prowadząc prace fachowe, uwzględniać musi momenty organizacyjne i odwrotnie. Ponad to pracownik agronomii społecznej zatrudniony w powiecie, chcąc, ażeby praca jego była wydajna, musi wykorzystać i wciągnąć do współpracy czynnik społeczny. Ten wzgląd przemawia również za skoncentrowaniem prac samorządu rolniczego i organizacyj rolniczych dobrowolnych na szczeblu powiatowym, jeżeli podkreśla się dzisiaj przepracowanie instruktorów i słabą wydajność ich pracy, to niewątpliwie poważną przyczyną jest tutaj nieumiejętność u wielu z nich wykorzystania i wciągnięcia do współpracy czynnika społecznego.

Należy zatem jedynie doprowadzić do podporządkowania (służbowo i organizacyjnie) wszystkich instruktorów rolniczych zatrudnionych na szczeblu powiatowym władzom powiatowych organizacyj ogólno-rolniczych z tym, że prace w zakresie fachowym prowadzone są pod ogólnym kierunkiem i nadzorem właściwych terytorialnie izb rolniczych, ingerencja zaś samorządów powiatowych ogranicza się jedynie do kontroli.

Z wyżej wymienionym zagadnieniem łączy się ściśle zagadnienie ustabilizowania warunków uposażeniowych instruktorów rolniczych i zabezpieczenia ich na starość. Ta sprawa obecnie pozostawia bardzo wiele do życzenia, na skutek czego coraz więcej odczuwa się brak odpowiednich kandydatów na pracowników agronomii społecznej. Że podobny stan rzeczy wpływa ujemnie na efekt prac prowadzonych przez izby i organizacje rolnicze nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem wsi, tego chyba nie potrzeba dowodzić. Słusznie p. K. Brzostowski we wspomnianym już raz artykule w nr. 36 „Życia Rolniczego" pisze: „posługiwanie się zbyt tanim personelem jest podobne do kupowania zbyt taniego ubrania; jesteśmy za biedni na posługiwanie się tandetą". Szybkie ustabilizowanie zatem warunków pracy i płacy instruktorów rolniczych zatrudnionych na szczeblu powiatowym to zagadnienie palące. Nadmienić należy, że Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. przedłożył Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych projekt w wyżej wymienionej sprawie, opracowany przez Centralny Komitet do spraw pracowników agronomii społecznej przy Sekcji Organizacyj Ogólno-Rolniczych.

Inż. Władysław Świeżyński

Książka

M. Górski i *H. Chmielewski.* Działanie obornika w świetle doświadczeń polowych. (Zestawienie doświadczeń polowych wykonanych w Polsce w latach powojennych 1919 — 1934). Nakł. Min. Roln. i Ref. Rol. Puławy 1938.

Sprawa badań naukowych nad przechowywaniem i stosowaniem obornika jest stale aktualna. Materiał doświadczalny, dotyczący tego zagadnienia, przedstawia się w Polsce bardzo skromnie, a przy tym jest rozproszony w różnych publikacjach zakładów doświadczalnych lub w czasopismach rolniczych i naukowych.

Praca prof. Górskiego i H. Chmielewskiego jest próbą zebrania i usystematyzowania tego materiału oraz wyciągnięcia praktycznych wniosków.

Na treść pracy składają się działy: skład chemiczny obornika, działanie obornika, umieszczenie obornika w płodozmianie czteropolowym, badania nad przechowywaniem obornika.

W pracy znajdziemy zestawienie obfitego materiału analitycznego, dotyczącego sumarycznego składu obornika, wykazującego oczywiście duże wahania pod wzglę-

dem chemicznym. Uwzględniono również doświadczenia z działaniem obornika pod ziemniaki i buraki cukrowe, biorąc pod uwagę i dawkowanie tego nawozu. Różnica w dawkowaniu rzuca się w oczy przy doświadczeniach z ziemniakami. Autorzy podają wyniki doświadczeń, wskazujące potrzebę przyorywania obornika, jak również duży wpływ obornika w płodozmianie w wysokość plonów.

Praca ukazała się nakładem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

M. Górski i H. Chmielewski. Porównanie różnych nawozów potasowych (zestawienie doświadczeń polowych, wykonanych w Polsce w latach powojennych 1919 — 1934). Nakł. Min. Roln. i Ref. Rol. Puławy 1938.

Praca obejmuje zestawienie doświadczeń polowych, wykonanych w latach powojennych, jakkolwiek większość tych doświadczeń dokonana została w latach 1933 i 1934. W tych ostatnich latach porównywano 5 nawozów potasowych: kainit, sól potasową 20%, sól potasową 40%, kalimag 18%, kalimagnezja 26%. Doświadczenia, referowane w pracy prof. Górskiego i Chmielewskiego, dotyczą stosowania nawozów potasowych pod buraki cukrowe i pastewne, ziemniaki, jęczmień, owies, przenicę ozimą, żyto, pszenicę jarą.

Doświadczenia z burakami cukrowymi i pastewnymi, jęczmieniem, owsem, przenicą ozimą i jarą oraz żyta wykazują lepsze lub znacznie lepsze działanie surowych soli potasowych niż skoncentrowanych nawozów potasowych. W wypadku ziemniaków nawozy skoncentrowane dają dużo większe zwyżki plonu niż kainit. Polski kalimag 18% oraz polska kalimagnezja 26% działały prawie jednakowo.

Doświadczenia były przeprowadzone według jednolitego planu, z uwzględnieniem naukowych zasad doświadczalnictwa.

„Kalendarz Wiejski" na rok 1939 wyd. Gebethnera i Wolffa odbiega znacznie od dotychchzasowych wydawnictw tego rodzaju. Zawiera on artykuły oświetlające w sposób wszechstronny zagadnienia rzeczywistości polskiej. Wszystkie artykuły i utwory literackie, pisane przez najwybitniejszych fachowców i pisarzy, utrzymane są w stylu jak najbardziej prostym i dostępnym dla najszerszych kół czytelników. Państwo, jego obszar, władze państwowe, armia, samorząd, życie wsi, jej kultura i pisarze — tematy te są opracowane w sposób wyczerpujący a zarazem niezwykle ciekawy. Poza tym zagadnienia rolnicze, organizacje rolnicze, spółdzielczość wiejska, życie wsi w innych krajach, zagadnienia emigracyjne — wszystko to stanowi prawdziwą encyklopedię zagadnień życia współczesnego. Piękne wyjątki z dzieł czołowych pisarzy i poetów, bogata szata ilustracyjna oraz barwna okładka czynią z Kalendarza ze wszechmiar interesującą i przyjemną lekturę na wieczory zimowe. Stron 288, ilustracyj przeszło setka — wszystko to w cenie jednej złotówki, która stanowi rewelację dla tego rodzaju wydawnictw.

Prace Zakładu Skarbowości i Statystyki (Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Wydział Prawa i Nauk Społecznych). Tom III. Wilno 1939. Cena 5 zł.

Z zasiłku Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego wydany został Tom III „Prac Zakładu Skarbowości i Statystyki". Jest to dalszy ciąg prac, wydawanych dotąd jako prace „Seminarium ze Skarbowości i Prawa Skarbowego oraz ze Statystyki". Nazwa została jedynie zmieniona ze względu na przemianowanie dotychczasowych seminariów na zakłady.

Pierwszą część tomu III stanowi praca dr. Leona Kurowskiego, starszego asystenta przy katedrze skarbowości i prawa skarbowego Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. p. t. „Podział wydatków administracji państwowej w zwyczajnym budżecie polskim". Dr. L. Kurowski analizuje kryteria podziału wydatków państwa polskiego. Przy rozpatrywaniu budżetów poszczególnych grup i resortów poświęca również uwagę wydatkom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W ostatnim rozdziale pracy znajdujemy projekt schematu budżetowego, jako próbę realizacji postulatów teorii budżetu. Autor podkreśla korzyści, płynące z ujednostajnienia schematu budżetowego.

Pozostałą część tomu III zajmuje praca mgr. praw Leonidasa Serafinowicza pt. „Z zagadnień gospodarczo-finansowych polskiego resortu pocztowego w latach 1931—1936".

Poprzednie tomy wydawnictwa ukazały się w latach 1931 i 1934.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

ZNACZENIE PRÓCHNICY DLA OBIEGU I ZAWARTOŚCI AZOTU W GLEBIE.

Na wyższych uczelniach niemieckich w pracowniach agrochemicznych prowadzone są jedynie badania zawartości w glebie potasu i fosforu. Ogólnie bowiem wiadomo, iż poza niektórymi nisko położonymi glebami torfowymi nie ma już w Niemczech roli, która nie wymagałaby zasilenia azotem.

Zachodzi pytanie, co wpłynęło na tak silne zubożenie gleby w składniki azotowe? Wydaje się, że główna przyczyna tego zjawiska w Niemczech leży w fakcie, iż sprawy nawozowe rozpatrywane były prawie wyłącznie z punktu widzenia chemicznego z pominięciem zjawisk biologocznych i bez należytego uwzględnienia zawartości próchnicy w glebie. Gospodarka próchnicowa została zaniedbana w rolnictwie, a dla każdego człowieka myślącego kategoriami biologicznymi, jest rzeczą niewątpliwą, iż zawartość azotu zależy od zawartości węgla w glebie.

Zależność zawartości azotu od zawartości próchnicy udowadnia znakomicie przykład nowin. Na glebach dziewiczych, nie dotkniętych ręką człowieka, wieczna żyzność polega na wielkich zapasach azotu, stale odnawianych przez próchnicę i życie drobnoustrojów w glebie. Jakaż jest rola próchnicy i drobnoustrojów w glebach dziewiczych?

Według twierdzenia A. Stöckli, w glebach dziewiczych znajduje się zawsze 90% całej zawartości azotu w postaci składników „związanych", tj. nie w postaci mineralnej formy azotu, lecz jako masa ciała drobnoustrojów i jako część składowa próchnicy. W okresie wegetacji część

większa lub mniejsza „związanej" postaci azotu przechodzi w formę mineralną, rozpuszczalną w wodzie, a więc formę „ruchomą", i zostaje pochłonięta przez rośliny wyższe. Na jesieni, gdy ustaje wegetacja roślin wyższych, nie ustaje zjawisko mineralizacji azotu; powstawała by zatem obawa wymycia tworzących się aż do ustania mrozów soli azotowych. Lecz w naturze, pozostawionej samej sobie, wszystko pozostaje w idealnej równowadze. Na jesieni, gleba zostaje zaopatrzona przez rośliny wyższe w postaci np. opadających liści, w nowe zasoby składników organicznych, które oprócz azotu zawierają spore ilości łatwo rozkładających się związków węglowych. Te ostatnie stanowią konieczne pożywienie dla drobnoustrojów. Dla rozłożenia jednak związków węglowych potrzebują drobnoustroje, oprócz organicznego azotu, azotu „ruchomego", zawartego w glebie. Wobec tego upada obawa wymycia się mineralnych soli azotowych.

Przez zimę odbywa się proces wiązania azotu z przerwami tylko w okresie mrozów, aby na wiosnę powrócić znów do mineralizacji, tj. powrotu do form przyswajalnych dla roślin. Tak więc zamyka się krąg obiegu azotu. Tajemnica żyzności gleby dziewiczej polega na wymianie form stałych azotu na „ruchome" w obiegu, ustalonym przez samą naturę.

Jak w porównaniu do gleby dziewiczej przedstawia się sprawa obiegu azotu w roli uprawnej? I tutaj w okresie wegetacji następuje magazynowanie zapasów azotu przez rośliny użytkowe. Przy zbiorach odbieramy glebie nie tylko fosfor i potas, ale także i część węgla. Jeżeli tego składnika glebie nie dostarczymy w jakiejkolwiek postaci, zabraknie go drobnoustrojom w ciągu procesu wiązania azotu i nastąpi zjawisko poważnych strat, spowodowanych przez wymycie składników azotowych.

Przy glebie nie zasilanej węglem będzie z czasem zanikał proces wiązania azotu, a przeciwnie powiększy się zjawisko wymywania azotu mineralnego. Poza tym przy braku łatwo przyswajalnego węgla zostaje zahamowany proces gromadzenia azotu z powietrza przez bakterie, znajdujące się w glebie. Wynikiem tego jest tylko pewne biologiczne wiązanie azotu przez rośliny uprawne, podczas gdy rozkład składników przez drobnoustroje już przestaje odgrywać jakąkolwiek rolę.

Również jednak i z- powodów czysto fizycznych powiększa się zjawisko wymywania azotu w glebach ubogich w próchnicę. Najdrobniejsze cząsteczki próchnicy, koloidy [1]) próchniczne, posiadają bowiem właściwość absorbowania swą powierzchnią znacznych ilości składników pożywnych. Zdolność absorbcji koloidów próchnicznych jest według Stöckli 5 do 10 razy większa od mineralnych koloidów gleby. Jest to wskaźnikiem znaczenia zawartości koloidów próchnicznych w glebie. Widzimy więc, że człowiek, nie dostarczając glebie dostatecznej ilości próchnicy, powoduje zachwianie równowagi w obiegu azotu. Powrót do tej równowagi nie może być osiągnięty przez stosowanie nawozów sztucznych, gdyż nie będzie mogło być wywołane zjawisko utrzymywania się stałego zapasu azotu. To, czego rośliny nie pochłoną z soli azotowych, zostanie wymyte. Przy tym dawki nawozów sztucznych powodują osłabienie gromadzenia azotu z powietrza przez bakterie. Znajdujący się w glebie azot odgrywa w odżywianiu roślin coraz mniejszą rolę i dawki nawozowe muszą być coraz większe i coraz częściej stosowane. Tym sposobem jednak powiększa się nakład i ryzyko. Gdyby chciano odżywiać rośliny azotem jedynie sztucznie dostarczanym, nigdy by się to gospodarczo nie opłaciło i przy całkowitym zubożeniu gleby w próchnicę i azot pociągnęłoby za sobą wiele innych ujemnych skutków.

Według Stöckli, przy wieloletnich doświadczeniach w Rothamsted okazało się, że bez jakiegokolwiek nawożenia organicznego, przy zupełnie dostatecznych dawkach sztucznych nawozów azotowych, zawartość azotu w glebie spadała jednak o 60 kg/ha rocznie. Oznacza to, iż przy wyłącznym sztucznym nawożeniu prowadzona jest całkowicie rabunkowa gospodarka.

Tylko dostateczna zawartość próchnicy w glebie stanowi podstawę dobrego, zrównoważonego obiegu i zawartości azotu w glebie, a tym samym podstawę żyzności i zdrowotności tejże.

(H. Heinrich. Deutsche Landwirtschaftliche Presse, Nr. 42 — 1938).

[1]) Koloidy — substancje nie tworzące właściwych roztworów, lecz zawiesiny, trudniej przepuszczalne przez glebę.

CELULOZA Z NACI KARTOFLANEJ.

W Turyngii w zakładach celulozy A. G. Schwarz'a przeprowadzono szereg doświadczeń z przeróbką naci kartoflanej na celulozę. Próby wypadły dodatnio i obecnie będą przeprowadzone na jeszcze większą skalę, do czego przeznaczono 1800 q. suchej naci. Brane jest także pod uwagę przygotowanie zapasu suchego materiału do końca roku w ilości 100.000 q., których mają dostarczyć przede wszystkim gospodarstwa chłopskie z Saksonii.

Jeśli przeróbka fabryczna da ostatecznie pomyślne wyniki, otrzyma się nowy surowiec przemysłowy i jakkolwiek zbiór naci spowoduje zwiększenie robocizny w okresie wykopek, niewątpliwie podniesie jednak dochód rolnictwa. Nać, która ma być dostarczona do przeróbki na celulozę, musi być niezanieczyszczona i sucha, zawartość wody nie może przekraczać 20%. W praktyce oznacza to, iż będzie musiała być suszona na kozłach, aby uniknąć gnicia i pleśnienia. Jeśli pora dostawy jest późniejsza, nać może być rozłożona i przesuszona np. na łące tak, aby wykorzystać jej wartość nawozową, gdyż opadnięcie liści i wyługowanie nie obniża jej wartości na cele przeróbki na celulozę.

(Deutsche Landwirtschaftliche Presse, Nr. 41 — 1938).

SELEKCJA MŁODYCH KOKOSZEK.

Wyhodowawszy spore stadko młodych kokoszek, wiele gospodyń nie może się zdecydować na właściwą selekcję niosek i przeznaczenie nieodpowiednich sztuk pod nóż. Małe stadko kur, z dobrą przeciętną nieśnością, znacznie lepiej się opłaci niż duże stado, w którym obok niosek-rekordzistek karmione są darmozjady. Póki część pożywienia, którego w gospodarstwie jest w każdej postaci pod dostatkiem, wynajdują same kury, można jeszcze było wahać się z wydaniem wyroku śmierci. Gdy jednak zbliża się zima i konieczność ekonomicznego zużytkowania paszy, najwyższy czas na przeprowadzenie dokładnej selekcji w kurniku.

Młode kokoszki z małymi główkami i żywymi oczkami, o gęstym, gładkim, przylegającym upierzeniu na pewno okażą się dobrymi nioskami. Oznaką dobrych niosek jest także długi i szeroki grzbiet, głębokość tułowia (od środka grzbietu do kości mostkowej) powinna wynosić prawie tyle co długość grzbietu, (od nasady

szyi do nasady ogona). Odległość kości łonowych od mostka wynosi u dobrych niosek 3 — 4 palców. Kurki o krótkim, wąskim grzbiecie, skrzywionym lub spadzistym, o opuszczonych skrzydłach, dużych głowach, mętnych oczach, o kształtach, przypominających raczej koguta niż kurę, o wysokich nogach, nie warto w ogóle wypróbowywać, czy będzie się dobrze niosła, czy też nie nada się do tego zadania. Oczywiście należy usunąć także wszelkie sztuki słabe lub niezupełnie zdrowe. U ras lekkich dobrze wyhodowane kurki powinny zacząć się nieść w 6-tym miesiącu życia; jeśli opóźniają niesienie jaj jeszcze o 2 do 3 miesięcy, nie będą już na pewno dobrymi nioskami; są to najwidoczniej sztuki chore lub słabe, albo też posiadają braki w organach płciowych i powinny też być usunięte.

(Bremer, „Land und Frau". Nr. 42 — 1938).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

RÓŻNE

POŚWIĘCENIE NOWYCH OSAD W WIELKOPOLSCE

W dniu 25 października r. b. w Nowej Wsi i Biezdrowie pow. szamotulskiego odbyło się uroczyste poświęcenie osad utworzonych z parcelacji rządowej. Na obszernym placu zgromadziły się delegacje różnych organizacyj rolniczych i społecznych, a więc: Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego, okolicznych straży pożarnych oraz miejscowej ludności. W pobliżu ołtarza ustawiła się orkiestra straży ogniowej. Około godz. 10-ej przybył ks. Prymas Kardynał Hlond, powitany przez przez p. M. Jaroszyńskiego, wice-ministra Rolnictwa i R. R., oraz minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. J. Poniatowski, p. wice-minister M. Wierusz-Kowalski, wojewoda poznański p. Maruszewski, gen. Knoll-Kownacki, wicewojewoda P. Łepkowski i in. Wkrótce potem przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką, w otoczeniu wyższych urzędników cywilnych i wojskowych. Pana Prezydenta powitał chlebem i solą osadnik Andrzej Pośpieszny, wygłaszając przemówienie, w którym, dziękując za przybycie i prosząc o opiekę nad osadnikami, złożył przyrzeczenie, że ze swej strony osadnicy dołożą starań, aby ich gospodarstwa postawione były na wysokim poziomie. Pan Prezydent w odpowiedzi życzył osadnikom Wielkopolski i Pomorza jak najlepszych wyników ich pracy. Po zajęciu przez Pana Prezydenta miejsca na specjalnie przygotowanej trybunie odprawiona została msza św., poczem ks. Prymas Kardynał Hlond wygłosił przemówienie, w którym, zwracając się do osadników, udzielił błogosławieństwa ich pracy, życząc pomyślnych wyników w pracy rolniczej i obywatelskiej. W dalszym ciągu przemawiali wojewoda Maruszewski, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Polski, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. J. Morawski, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych p. St. Mikołajczyk, prezes Sekcji Osadników tegoż Towarzystwa p. Szypuła oraz prezes Sekcji Osadniczej Pomorskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych p. Rząsa. Następnie Pan Prezydent wraz z dostojnikami państwowymi zwiedził zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny w jednej z nowowybudowanych osad, poczem udał się do pobliskiego Biezdrowa, gdzie również zwiedził osady. Po zakończeniu uroczystości uczestnicy udali się do Sierakowa, gdzie zwiedzili stadninę państwową. Po drodze zwiedzono również zagrody osadników Czajki i Andrzeja Pośpiesznego. Po posiłku, który Pan Prezydent spożył w otoczeniu przybyłych z Warszawy oraz z woj. poznańskiego i pomorskiego osób, na krótko przed zapadnięciem zmroku Pan Prezydent odjechał do Wronek, skąd specjalnym pociągiem powrócił do Warszawy.

Nadmienić należy, że na terenie rozparcelowanych majątków, obejmujących przestrzeni 2119 ha, utworzono 72 osady rolne o powierzchni 7—14 ha, nabytych przez służbę folwarczną, osadników z woj. krakowskiego, absolwentów szkół rolniczych i miejscowych nabywców, 4 osady rzemieślnicze, 2 działki urzędnicze, 2 działki na cele społeczne oraz 61 działek dodatkowych.

POŻYCZKI NA DOMY SPOŁECZNE (LUDOWE).

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uzyskało uruchomienie przez Państwowy Bank Rolny pierwszej transzy kredytu średnioterminowego w wysokości 75 tys. zł. dla zarządów gmin i wydziałów powiatowych na budowę domów społecznych (ludowych). Oprocentowanie tego kredytu wynosi zasadniczo 5 i pół proc., jednak pożyczkobiorca płacić będzie tylko 3 proc., zaś różnica 2 i pół prac. zostanie zbonifikowana z funduszów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Kredyt będzie udzielany z wyjątkiem specjalnie uzasadnionych wypadków wyłącznie na wykończenie już rozpoczętej budowy, przy tym wysokość pożyczki w stosunku do kosztorysu nie może przekraczać 40 proc. i nie może wynosić więcej niż 4 tys. zł. na jeden obiekt. Termin tego kredytu ustalony został zasadniczo na 5 lat, z tym, że dopuszcza się możliwość prolongaty. Spłata kredytu wynosić będzie w pierwszych 4-ch latach po 10 proc. całej pożyczki rocznie, w dwóch równych ratach, płatnych dn. 1 maja i 1 grudnia, zaś w piątym roku 60 proc. Płatność pierwszej raty będzie ustalona w ten sposób, że o ile kredyt zostanie przyznany w terminie między 1.XII. a 1.V. wyznaczona ona będzie na 1 grudnia. Jeżeli zaś przyznanie kredytu nastąpi między 1.V. a 1.XII. wówczas pierwsza rata będzie płatna 1 maja. Na zabezpieczenie kredytu zarządy gmin względnie wydziały powiatowe składać będą weksle z własnego wystawienia oraz zatwierdzone przez władze nadzorcze odpowiednich organów samorządowych uchwały, zobowiązujące do wstawiania do corocznych budżetów przez czas trwania stosunku dłużnego sum potrzebnych na obsługę pożyczki. Podania zarządów gmin lub wydziałów powiatowych będą składane w Komitecie do Spraw Kultury Wsi i w Ministerstwie Rolnictwa i Reform, poczym zaopatrzone w decyzje Ministerstwa będą kierowane do Państwowego Banku Rolnego celem ostatecznego załatwienia.

PRZESZŁO 5 MILIONÓW HA GRUNTÓW OBJĘŁA AKCJA SCALENIOWA.

W pracy nad przebudową ustroju rolnego Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych szczególnie duże znaczenie

przywiązuje do przekształcania gruntów rozdrobnionych i rozmieszczonych w szachownicy oraz gruntów nadmiernie zwężonych w obszary odpowiadające wymogom prawidłowego gospodarowania, drogą wymiany tych gruntów między właścicielami. Są to tzw. prace scaleniowe. O wzrastającym nasileniu tej akcji świadczą najlepiej następujące liczby: plan prac scaleniowych na rok budżetowy 1937/38 przewidywał prowadzenie scalenia w 2.525 miejscowościach, 280.414 gospodarstwach, na obszarze 1.657.447 ha. Zakończono w tym roku scalanie w 873 miejscowościach, 93.163 gospodarstwach, na obszarze 450.228,4 ha. Według planu na rok 1938/39 przewidziano prowadzenie akcji scaleniowej w 2.956 miejscowościach, 345.033 gospodarstwach, na obszarze 1.902.353,7 ha. Ogółem od r. 1919 do 1 lipca 1938 r. przeprowadzono i zakończono prace scaleniowe w 9.759 miejscowościach (wsiach, osadach i miastach), 809.733 gospodarstwach, na obszarze 5.192.641,5 ha.

Największe natężenie tej akcji miało miejsce w województwach centralnych i wschodnich; w woj. południowych ze względu na wielkie techniczne trudności wykonania i mniejszą szachownicę prace posuwają się wolnej. Mimo znacznych osiągniętych wyników wiele jeszcze w tym zakresie pozostało do zrobienia. Według przybliżonych obliczeń scaleniu poddać jeszcze należy około 20.000 miejscowości i 1.200.000 gospodarstw o obszarze 7.200.000 ha.

Jednym z najbardziej zasadniczych postanowień ustawy o scalaniu gruntów jest, że każdy z uczestników scalania otrzymuje w zamian za dotychczas posiadane działki, których ilość waha się w praktyce od kilku do kilkuset (były wypadki, że ponad tysiąc) — nowy obszar gruntu, czy nową kolonię o typie zbliżonym w miarę możności do typu poprzednio posiadanego kompleksu działek. Podstawą więc wymiany jest ustalenie wartości gruntów każdego uczestnika scalenia oparte na ich szczegółowej klasyfikacji i szacunku. Każdy gospodarz musi otrzymać w wyniku scalenia taką kolonię, która, odpowiadając wartości szacunkowej gruntu poprzednio przezeń posiadanego, dawałaby mu możność prowadzenia gospodarstwa na wyższym poziomie niż poprzednio. Trudność przeprowadzenia scalenia polega wszakże nie tylko na trudnościach wynikających z konieczności uwzględnienia powyżej omówionych postulatów. Scalenie bowiem jako zabieg gruntownie zmieniający strukturę rolną gospodarstw wiejskich wniknąć musi najgłębiej w istotę stosunków wiejskich i życia wsi. Trzeba brać pod uwagę i uwzględniać te wszystkie warunki i okoliczności, które razem wzięte stanowią o gospodarczym, socjalnym, społecznym, oświatowym i kulturalnym życiu i rozwoju wsi. Przy scalaniu muszą być załatwione przede wszystkim te sprawy, których uregulowanie pozwala na zwiększenie stanu posiadania uczestników scalenia. Więc muszą być zniesione przysługujące gospodarstwu scalonemu służebności i w zamian wydzielone wynagrodzenie w ziemi, muszą być uporządkowane i racjonalnie zagospodarowane grunty wspólne, muszą być rozważone i w miarę możności pozytywnie załatwione sprawy upełnorolnienia gospodarstw małorolnych kosztem sąsiednich gruntów dworskich lub państwowych.

W toku scalenia są rozważane i uwzględniane postulaty, wynikające ze stosunków rodzinnych, sąsiedzkich, z potrzeb samorządu, bezpieczeństwa publicznego i obrony państwa. Duże znaczenie mają również kwestie komunikacyjne, przeciwpożarowe, zdrowotne, oświatowe, kulturalne. Powstaje konieczność skasowania starych zbytecznych już dróg i zaprojektowania nowej sieci komunikacyjnej, odpowiadającej potrzebom obrony państwa i potrzebom gospodarczym scalanej wsi. Trzeba myśleć o osuszaniu gruntów, cierpiących na nadmiar wilgoci, o budowie studzien i zbiorników, o racjonalnej rozbudowie wsi, wydzieleniu gruntów na cele użyteczności publicznej. Wreszcie występuje zagadnienie stworzenia takiego projektu wydzielenia nowych kolonii, który by odpowiadał życzeniom uczestników scalenia. W ten sposób przeprowadzona akcja scaleniowa, dając podstawę do unowocześnienia gospodarstw rolnych, przyczynia się bezpośrednio i pośrednio do podniesienia się stopy życiowej ludności oraz zaspokojenia wynikających stąd jej potrzeb. Tak rozumiejąc ważne i wszechstronne znaczenie scalenia Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych położyło wielki nacisk na te prace i prowadzi je w rozmiarach, jakie ze względów organizacyjnych, technicznych i finansowych są możliwe.

AKCJA FILMOWA NA WSI.

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych są prowadzone prace w kierunku stworzenia akcji filmowej wąskotaśmowej na wsi. Zadaniem, jakie Ministerstwo postawiło sobie na tym odcinku, jest stworzenie filmu dydaktycznego, w zakresie postępu rolniczego u nas i za granicą, aby tą drogą upowszechnić zdobycze osiągnięte przez innych na odcinku gospodarki rolnej. Z drugiej strony przewiduje się również wprowadzenie filmów, które mogłyby zorientować mieszkańców miast o pracach wsi, a tym samym umożliwić rolnictwu zbliżenie się z najpoważniejszą grupą konsumentów na rynku wewnętrznym. Na te tematy odbyła się ostatnio konferencja w Ministerstwie Rolnictwa i R. R., w której poza przedstawicielami Ministerstwa z naczelnikiem Kałubą z wydziału organizacji rolnictwa wzięli udział reprezentanci Komitetu dla Spraw Kultury Wsi, Związku Powiatów R. P., P. A. T.'a i Wiejskiej Spółdzielni Filmowej, która niedawno została założona.

POWOŁANIE KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ BADAŃ EKONOMICZNO-ROLNYCH.

Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych powołana została do życia komisja porozumiewawcza badań ekonomiczno-rolniczych, mająca na celu uzgadnianie i popieranie działalności badawczo-ekonomicznej w zakresie zagadnień rolniczych oraz koordynowanie pracy zarówno przedstawicieli nauki rolniczej, jak zainteresowanych ośrodków dyspozycji gospodarczej. Wstępne prace zostały już przygotowane przez specjalną komisję organizacyjną. Pierwsze posiedzenie komisji porozumiewawczej odbyło się w dniu 28 października br. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Omówiony był regulamin komisji i plan pracy oraz dokonano wyboru władz.

O POPARCIE WYSIŁKÓW HODOWLANYCH OSADNIKÓW MAŁOPOLSKICH.

Zorganizowane rolnictwo małopolskie zwróciło ostatnio uwagę na konieczność poparcia gospodarstw osadniczych, które swą siłą i wartością ekonomiczną mają stanowić przeciwwagę innych niepolskich gospodarstw tamt. terenu. Aby mogły one wypełniać swą rolę, muszą wydatnie podnieść swą produkcję. Zadaniu temu narazie

nie mogą one sprostać o własnych siłach, gdyż są zazwyczaj obciążone rozmaitymi długami i słabe finansowo. Zwłaszcza troskliwej opieki wymaga akcja hodowli i produkcji trzody chlewnej i nasilenie gospodarstw osadniczych materiałem zarodowym i handlowym. Organizacje rolnicze czynią ostatnio starania o zorganizowanie odbioru trzody z tamt. gospodarstw przez najbliższe bekoniarnie oraz zorganizowanie zbytu trzody dla gospodarstw, nie mających dotychczas kontaktu z bekoniarniami. Zwłaszcza ta ostatnia sprawa staje się obecnie ważną i pilną i powinna znaleźć poparcie.

WYBORY W POMORSKIM TOW. ROLNICZYM

W dn. 28 października rb. na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Pomorskiego Tow. Rolniczego dokonano nowych wyborów władz Towarzystwa na podstawie nowego statutu, uchwalonego 20 czerwca rb. W obradach wzięło udział 158 upełnomocnionych delegatów towarzystw rolniczych powiatowych i organizacyj socjalnych (na ogólną liczbę 172), oraz przedstawiciele Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Pomorskiej Izby Rolniczej i szeregu instytucyj z rolnictwem związanych. Nadmienić należy, że w skład Pomorskiego Tow. Rolniczego wchodzą obecnie wszystkie już organizacje ogólno rolnicze powiatowe z powiatów przyłączonych do Pomorza z województw Poznańskiego i Warszawskiego. W wyniku wyborów do Rady Głównej Pomorskiego Tow. Rolniczego weszli pp.: Józef Balcerowicz, Leon Schedlin-Czarliński, Antoni Czerwiński, Bolesław Forsnela, ks. Sylwester Grabowski, Władysław Jędrzejczyk, Wł. Kasprzyk, Tadeusz Kazimierczak, Andrzej Lewiński, Józef Mierzwa, Stefan Janta-Połczyński, Czesław Sadowy, Franciszek Sobudzki, Gustaw Stachewicz, Piotr Szturmowski, Wł. Tittenbrun, Mieczysław Wardziński, Jan Handtke i ks. Stanisław Zabrocki. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Alfons Buczkowski, Stefan Radzymiński i Leon Wicki. Po zakończeniu obrad odbyło się zebranie nowo wybranej Rady Głównej Pomorskiego Tow. Rolniczego, na którym dokonano wyborów Zarządu. Wybrano prezesem p. Leona Schedlin-Czarlińskiego, zastępcą prezesa p. Franciszka Rząsę prezesa Sekcji Osadniczej, członkami Zarządu pp. Wł. Rasprzyka, Piotra Szturmowskiego i Wł. Tittenbruna; ponadto w skład Zarządu wchodzi z urzędu prezes Sekcji Ziemiańskiej p. Józef Sojecki. Radcą Pomorskiej Izby Rolniczej wybrano p. Leona Schedlin-Czarlińskiego.

ROZWÓJ AKCJI ZAGOSPODAROWANIA ŁĄK NA WOŁYNIU.

Wołyń posiada 433.320 ha łąk, 191.995 ha pastwisk i 443.054 ha nieużytków przeważnie bagien i torfów. Ponieważ olbrzymia większość nieużytków leży w północnych powiatach Wołynia, posiadających ubogie gleby i odgrywających stosunkowo słabą rolę w życiu gospodarczym, Wołyńska Izb Rolnicza dąży do ekonomicznego podniesienia tej części województwa, przez wytężoną propagandę zwiększenia wydajności łąk w powiązaniu z rozwojem gospodarki hodowlanej, oraz zagospodarowania dotychczasowych bagien i zamiany tychże na łąki i pastwiska. Akcja powyższa posuwa się na Wołyniu dzięki kredytom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych dużymi krokami naprzód, gdyż zagospodarowano w r. 1934 ogółem 160 ha, w r. 1935 — 478 ha, w r. 1936 — 650, w r. 1937 — 962 ha i w r. 1938 — 2.326 ha. Akcja łąkarska znalazła u rolników całkowite zrozumienie, ludność masowo zgłasza swe łąki do zagospodarowania, co dało się zauważyć w większości powiatów, oraz stale wzrasta ilość rolników kupujących mieszanki traw za gotówkę. Obecnie Wołyń ma już takie miejscowości, gdzie akcja łąkarska dokonała prawdziwej rewolucji, bo nie tylko umożliwiła dotychczas ledwo wegetującym gospodarstwom znośną egzystencję, ale nawet produkcję siana na eksport do innych dzielnic kraju (np. kolonia Małyńsk, pow. kostopolski). Równolegle z akcją zagospodarowania łąk i pastwisk zwiększa się na Wołyniu rokrocznie obszar plantacyj nasiennych traw tak, że gdy w r. 1934 było 13 ha pod uprawę nasion traw, to w r. 1935 już 74 ha, w 1936 r. 126 ha, w 1937 r. 145 ha, a w r. 1938 obszar doszedł do cyfry 202 ha. Podkreślić należy, że obecna produkcja nasion traw na Wołyniu pokrywa prawie całkowicie zapotrzebowanie miejscowe, a ponieważ nasiona hodowli wołyńskiej cieszą się dobrą marką na rynku nasiennym, należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości Wołyń może odegrać poważną rolę w produkcji traw nie tylko do innych dzielnic kraju, ale i za granicę.

OBRADY KOMISJI EKONOMICZNEJ WOŁYŃSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

W dniu 10.X. odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej Wołyńskiej Izby Rolniczej. Przedmiotem obrad było sprawozdanie z działalności wydziału ekonomicznego Izby za okres od 1.IV. do 30.IX. rb. i sprawa sytuacji na rynku zbożowym. W sprawozdaniu kierownik wydziału ekonomicznego mgr T. Sobiński podkreślił organizowanie zbytu i obrotu zaniedbanych dotychczas gałęzi produkcji (owoców, grzybów, jagód, miodu, drobiu i jaj, wełny, włókna lnianego i konopnego i innych), przede wszystkim w formach spółdzielczych, gromadzenie i opracowywanie nowych działów statystyki gospodarczej Wołynia, przepracowanie naukowo-badawcze i programowe organizacji chałupnictwa oraz rynku artykułów zwierzęcych na Wołyniu. We wszystkich pracach dążono nie tylko do wykazania inicjatywy i propagandy, ale i do czynnego współudziału w wykonaniu i organizowaniu w terenie. Nad sprawozdaniem rozwinęła się żywa dyskusja, w której omówiono wyżej wymienione sprawy i poruszono cały szereg aktualnych zagadnień z życia gospodarczego Wołynia, specjalnie sprawę organizacji i pracy Wołyńskiej Spółdzielni Zbytu Artykułów Zwierzęcych. W wyniku rozważań komisja postanowiła zwołać specjalną konferencję w sprawie organizacji udziału rolnictwa w Targach Wołyńskich. Następnie po omówieniu zagadnienia o sytuacji na rynku zbożowym i systemie kontroli nad obrotem mąki i obszernej wymianie zdań na powyższy temat, komisja uchwaliła wysłać ankietę w sprawie działania ustawy z dn. 5.VIII. rb. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Po przepracowaniu odpowiedzi na ankietę ma być w najbliższym czasie zwołane specjalne posiedzenie komisji dla dalszych obrad nad tym tak aktualnym zagadnieniem.

KONFERENCJA ROLNICZA W CIESZYNIE ZAOLZAŃSKIM.

W dniu 20 października 1938 r. odbyła się w Cieszynie konferencja zorganizowana przez Śląską Izbę Rolniczą.

mająca na celu omówienie najaktualniejszych zagadnień gospodarczych dotyczących rolnictwa z terenu Śląska Zaolzańskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie Zaolzańskim i Śląskiej Izby Rolniczej oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. i instytucyj przemysłu nawozowego. Podczas obrad wysunięto na plan pierwszy sprawy: dostarczenia na Śląsk Zaolzański odmian ziemniaków rakoodpornych, zapewnienia należytej opieki weterynaryjnej, uruchomienia w nadchodzącym sezonie dwu nowych szkół rolniczych, typu ludowego, utrzymywanych poprzednio przez czeskie władze administracyjne, rozszerzenia zakresu akcji Przysposobienia Rolniczego wśród młodzieży wiejskiej i wreszcie rozwoju placówek organizacji zbytu. Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie Zachodnim, stworzone zostało po podziale Śląska Cieszyńskiego w r. 1920, gdy w ślad za podziałem terytorjalnym część kółek rolniczych zmuszona była odłączyć się od Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim założonego w r. 1868. Obecnie siłą rzeczy w niedalekiej przyszłości Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie Zachodnim powróci do organizacji macierzystej. Wobec zaś mającego nastąpić złączenia Tow. Rolniczego w Cieszynie (dawne Towarzystwo Rolnicze na Śląsku Cieszyńskim) ze Śląskim Zw. Kółek Rolniczych w Katowicach i utworzenia jednej organizacji ogólno-rolniczej na woj. śląskie pod nazwą Śląskiego Tow. Rolniczego — przewiduje się jednoczesne złączenie wszystkich organizacyj ogólno-rolniczych, czynnych obecnie na Śląsku.

POŚWIĘCENIE DOMÓW LUDOWYCH.

W woj. tarnopolskim w Skałacie w obecności generała Gustawa Paszkiewicza, prezesa Komitetu Porozumiewawczego Polskich Organ. Społecznych, odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu rolniczo-handlowego O. T. R. w Skałacie. Poświęcono także w woj. tarnopolskim ukończone domy ludowe w Płuchowie, Złoczowie, Folwarkach i Lackich Małych. W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie domów ludowych w Czernichowie w pow. rudeckim, w Obroszynie w pow. lwowskim oraz własnego budynku spółdzielni mleczarskiej w Prusach w pow. lwowskim.

KURS DLA LEŚNIKÓW POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

Czwarty z rzędu praktyczny kurs dokształcający dla personelu lasów nie stanowiących własności państwa odbył się w Toruniu przy Pomorskiej Izbie Rolniczej, w czasie od 27 czerwca do 6 sierpnia br. Program kursu, w którym brało udział 58-miu leśników, obejmował 3 grupy zajęć: teoretyczną, praktyczną, wychowania fizycznego. Po kursie odbył się egzamin kwalifikacyjny, na skutek którego 16 osób uzyskało kwalifikacje do zajmowania stanowisk leśniczych i 20 osób — do stanowisk podleśniczych.

POSIEDZENIE KOMISJI WYTWÓRCZOŚCI ROŚLINNEJ W. I. R.

W dniu 11 października rb. odbyło się posiedzenie komisji wytwórczości roślinnej Wołyńskiej Izby Rolniczej w Łucku. Tematem obrad było omówienie sprawozdań inspektorów Izby za r. 1937/38, oraz szereg spraw bieżących. W dyskusji nad sprawozdaniami jednomyślnie stwierdzono duży wysiłek Izby w zakresie przeprowadzonych prac na Wołyniu i uznanie powszechne ludności odnośnie wyników tych prac. W szczególności widoczny jest w terenie efekt akcji siewnikowej w postaci 400 pracujących już siewników. Siewy jesienne tymi siewnikami wykonane są wyrównane i wybijają się korzystnie od siewów dotychczasowych. Akcja nasienna wprowadza w teren coraz więcej zalecanych przez Izbę odmian tak, że na przykład wołyńska produkcja żyta Puławskiego została całkowicie wyczerpaną. Akcja propagandy pasz zielonych daje konkretne wyniki w zwiększających się stale zapotrzebowaniach nasion tych roślin. Ogromnie dodatnie wyniki akcji łąkarskiej są najzupełniej doceniane zwłaszcza na terenie Polesia Wołyńskiego. Akcja pszczelarska poczyniła duże postępy w dziale organizacyjnym. Sprawa uporządkowania szkółek drzew owocowych została przez Izbę pomyślnie rozwiązana, rozpoczęto również prace nad przetwórstwem owocowym. Prace stacji ochrony roślin są w dalszym ciągu prowadzone w kierunku zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych i dają niejednokrotnie wyniki dodatnie jak np. w praktyce przeprowadzona walka ze szkodnikami buraka cukrowego. Komisja wypowiedziała się poza tym co do doboru odmian zbóż dla Wołynia, oraz wybrała spośród siebie delegata na zebranie rady sekcji centralnej do spraw nasiennictwa w Warszawie jako reprezentanta producentów nasion kwalifikowanych.

PRZEMYSŁ LUDOWY W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH.

W Kieleckiej Izbie Rolniczej odbyła się w dniu 26.IX.38 konferencja pod przewodnictwem prezesa Izby T. Kozłowskiego, w której wzięli udział przedstawiciele Międzyministerjalnej Komisji dla Spraw Przemysłu Ludowego, Domowego i Chałupniczego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Wydziału Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P., Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa, Zarządu Miasta, Wojew. Biura Funduszu Pracy, Izby Rzemieślniczej, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Towarzystw: Krajoznawczego z Kielc i Ostrowca, Chałupniczego z Wierzbnika oraz innych. Zadaniem konferencji było rozpatrzenie rodzajów i możliwości rozwojowych przemysłu ludowego i chałupniczego na terenie Gór Świętokrzyskich, w szczególności zaś zarejestrowanie przygotowanych pod patronatem Kieleckiej Izby Rolniczej wyrobów o charakterze t. zw. pamiątkowych, a opartych na świętokrzyskiej sztuce ludowej. Konferencja ustaliła, iż gros wysiłków należy skierować na podtrzymanie i rozwijanie następujących rodzajów przemysłu: ceramicznego w Iłży, Chałupkach oraz innych miejscowościach, drzewnego o charakterze użytkowym i pamiątkowym w okolicach Łącznej i Św. Krzyża, galanterii i wyrobów budowlanych z marmuru i czerwonego piaskowca w okolicy Kielc, Chęcin i Tumlina, koszykarskiego na południu Gór Świętokrzyskich i terenach nadwiślańskich. tkackiego w całym okręgu świętokrzyskim, żelaznego przemysłu chałupniczego w Zagłębiu Staropolskim. W ośrodkach, gdzie nie ma żywej tradycji artystycznej można wprowadzać wyroby nowe, opracowane np. drogą konkursów, przy współpracy etnografów i artystów. Wyroby te wytwarzane następnie masowo miałyby na celu zaspokojenie potrzeby t. zw. pamiątek regionalnych. Treść działań w podanym zakresie polegać będzie na:

organizowaniu ośrodków wytwórczych, na czym zyska usprawnienie produkcji i handlu oraz możliwą będzie kontrola i współpraca artystyczna, organizowanie zbytu przez tworzenie placówek sprzedaży, eksportu, uzyskiwanie dostaw, urządzanie wystaw itp. Głównym warunkiem realizacji tego programu jest uzyskanie środków finansowych z Funduszu Pracy. Poruszono też sprawy turystyczne z uwagi na związek, jaki zachodzi między ruchem turystyczno-letniskowym a sprawą rozszerzenia zbytu wyrobów chałupniczych. Stwierdzono, że obok poprawienia stanu dróg i komunikacji niezbędna jest budowa tanich o masowym pomieszczeniu domów noclegowych, szczególnie w punktach węzłowych jak Kielce i Ostrowiec, a nadto rozszerzenie schronisk w Sandomierzu, Słupi Nowej pod Św. Krzyżem, Św. Katarzynie i Wąchocku. W oparciu o wymienione punkty ułatwi się krążenie ruchu turystycznego oraz uzyska połączenie turystyki wodnej przez Sandomierz z świętokrzyską. Postanowiono wysłać memoriały do zarządu Lasów Państwowych w sprawie ulg drobnych wytwórców w przemyśle drzewnym i kamieniarskim oraz do Ministerstwa Komunikacji i Ligi Popierania Turystyki w sprawie budowy domu turystycznego przede wszystkim w Kielcach, jako w ośrodku centralnym i wyjściowym dla wycieczek w Góry Świętokrzyskie. Zebranie przyjęło przedstawione poczynania dotychczasowe, prowadzone w ścisłym porozumieniu przez samorząd rolniczy i rzemieślniczy opierając na nich dalszą akcję w zakresie organizowania produkcji, zbytu oraz działalności instrukcyjnej odnośnie przemysłu ludowego i chałupnictwa.

ANKIETA W SPRAWIE DZIAŁANIA USTAWY Z DN. 5.VIII. r. b.

Liczne komentarze sfer gospodarczych, organizacyj i społeczeństwa rolniczego, szereg dyskusyj, artykułów i notatek prasowych w sprawie wykonania i skutków ekonomicznych ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych — daje różnorodny, dość często sprzeczny, pogląd na temat działania omawianej ustawy. Celem zebrania danych statystycznych płynących z terenu, od sfer stykających się bezpośrednio i praktycznie z działaniem powyższych przepisów Wołyńska Izba Rolnicza ogłosiła ankietę rozesłaną do działaczy społeczno-rolniczych, spółdzielczych, samorządowych i pracowników agronomii społecznej. Materiał, uzyskany w odpowiedzi na szereg pytań obejmujących całokształt zagadnienia, pozwoli wysnuć wnioski zarówno odnośnie realnego wpływu na zwyżkę cen, jak również wywołanych nastrojów, trudności jej stosowania, obchodzenia przepisów, działania systemu kontroli i t. d. Da możność sprawdzenia słuszności wypowiadanych opinii, jak też może być podstawą dla wniosków zmierzających do ewentualnego uzupełnienia czy korygowania zarządzeń celem uzyskania możliwie największych z punktu widzenia rolnictwa efektów gospodarczych.

ZE SPRAW EKSPORTU LNU.

Jak się dowiadujemy, eksporterzy polscy podjęli ostatnio starania o wyeksportowanie do Włoch dodatkowych kontyngentów wyczesków lnianych, na które istnieje w tym kraju znaczne zapotrzebowanie.

Z ZAGRANICY

ROLNICTWO NA SŁOWACZYŹNIE.

Połowa całego obszaru Słowaczyzny stanowi dziki prawie obszar lesisty. Trzecia część obszaru to pastwiska i łąki, tylko 20% ogólnego obszaru stanowią pola uprawne. Gospodarka jest ekstensywna, jakkolwiek znaczne obszary stanowią pierwszorzędne przestrzenie uprawne. Na pierwszym miejscu roślin uprawnych stoją kukurydza i konopie, dalsze miejsca zajmują: owies, pszenica, żyto i jęczmień. Zaniedbanie pod względem urządzeń komunikacyjnych jest przyczyną, że zagadnienia socjalno-gospodarcze i kulturalne stoją do dzisiaj jeszcze w Słowaczyźnie na dalszym planie. Zaludnienie Słowaczyzny jest stosunkowo nieznaczne, wynosi bowiem 68 osób na km. kw. Z globalnej ilości ludności, wynoszącej razem z Rusią Przykarpacką 4 miliony, zatrudnionych jest w rolnictwie 61,5%. Udział Słowaczyzny w zbiorach Czechosłowacji (w granicach dawniejszych) wynosił: w pszenicy 37%, w jęczmieniu od 34 do 40%, żyta 16 — 18% i ziemniaków 18%. Stan zwierząt gospodarskich przedstawia się następująco. Na jedną morgę przypadało 35 sztuk bydła rogatego, nierogacizny 20 sztuk, owiec 15 sztuk. Odzyskana obecnie samodzielność polityczna i gospodarcza przyczyni się niechybnie i do podniesienia rolnictwa na odpowiednio wysoki poziom, zwłaszcza, że warunki naturalne sprzyjają bardzo tego rodzaju rozwojowi.

PRYSZCZYCA W HOLANDII.

Według danych, ogłoszonych przez ministerstwo rolnictwa, szkody poniesione przez rolnictwo holenderskie na skutek pryszczycy przedstawiają się następująco: łącznie padło względnie zabito — 14.000 sztuk, w tym 4.603 bydła, 5.005 cieląt, 3.968 świń, 317 owiec i 74 kóz. Przeciętna strata tygodniowa wynosi 600 sztuk żywca.

DOPŁATY CELNE OD IMPORTU ZBOŻA DO CZECHOSŁOWACJI.

Czechosłowacka Rada Ministrów ustaliła na okres czterech tygodni, począwszy od dnia 10 października rb. następujące dopłaty do obowiązujących stawek celnych od importu zboża: pszenica 20 Kčsl., żyto 28 Kčsl., jęczmień 36 Kčsl., i owies 24 Kčsl. Dopłaty te rozumieją się za 100 kg. wagi netto zboża w stanie surowym. Dotychczas obowiązywały następujące dopłaty: za pszenicę 19, żyto 28, jęczmień 34 i owies 23 Kčsl. za 100 kg. netto.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej kształtowały się w dn. 21 b. m. w shl. za 1 cwt. (50,8 kg.) następująco: angielski 90—94, kanadyjski 83—85, duński 92—95, holenderski 89—92, estoński 86—87, polski 83—86, szwedzki 91—92, litewski 85—87. W stosunku do tygodnia ubiegłego wszystkie notowania uległy zniżce od 3/— do 6/—. Ceny jaj polskich kształtowały się następująco: 15 lbs — 9/3, 14 lbs. — 8/9, rods — 7/6.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca z ramienia Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R.P. — *ZYGMUNT KMITA*

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15